

# SŁOWO

WILNO, Sobota 29 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.  
SZARAKOWSZCZYŻNA, M. Mindel, skład apte. Łazy.  
WALOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Ten trzeci, co się nie cieszy

Są to rzeczy niezmiernie charakterystyczne. Kto w ciągu tych ostatnich dwóch tygodni przeczytał artykuły w prasie naszego państwa, odnoszące się do konwencji zawartej w Londynie pod egidą ZSRR, ten musi być zdumiony, że nigdzie odzew na ów wielki akt polityki polskiej także nie był tak żywy, tak silny, jak w prasie ukraińskiej. W kilkunastu jej czołowych organach (prasa ukraińska jest dobrze rozbudowana, jak się dziś mówi, prasa) znać było naprawdę wielkie, naprawdę powszechne, zainteresowanie się tem, co podpisała Polska w Londynie. Bez przesady powtóżyć można raz jeszcze, że nigdzie u nas echa tego dyplomatycznego posunięcia nie były tak silne, jak tam.

Przed trzema dniami wyszedł nowy list pasterski Księża Biskupów Grecko-Katolickich, ukraińskiego Episkopatu. Jest to list pasterski o charakterze politycznym. Gdy piszemy „politycznym”, to nie znaczy to bynajmniej, byśmy wolałi zaraz potem „wracać do zakrzytych”, byśmy polityczność owego aktu kościelnego pletnowali w ten czy inny sposób. O, nie. Zbyt nam jest jeszcze pamięta era Białobrzęskiego i Szczęsnego Felickiego, i hymnów patriotycznych w kościołach, i tego zespolenia Kościoła z polityką, jakie panowało w tragicznych dniach przed branką Wielopolskiego. Jest przeszłość, która takie listy każe w pierwszych chwilach rozumieć. List ten podpisał zresztą Władysław, który po obu swych diadach, i z miecza i z kądzieli, wynosił takie tradycje powstaniowe, bardzo silne — i bardzo polskie. Niemniej list ten jest polityczny, mówi o wielkiej niedoli Ukraińcy pod rządami sowieckimi. Co się dzieje na Ukrainie sowieckiej? Wiedzieć jest bardzo trudno, wieści są tak różne, tak rozmaite. List pasterski mówi o prześladowaniu religijnym i narodowym, nakazuje modły za braci z kordonu.

To jest może ten najdosłowniejszy, najdalszy zarząd odzew (odzwęcony nie jest niewątpliwie), jaki przybrały echa zbliżenia sowiecko-polskiego. Tylko na tle tego zbliżenia można zrozumieć, dlaczego naraz, bez jakichkolwiek specjalnych wydarzeń (ostatecznie Skrypnik, wybitny działacz ukraiński, był komunistą, nie nie wskazuje na to, by przed popchnięciem samobójstwa zezwolono był ku nacjonalizmowi) na Ukrainie, wydano list pasterski. Prostru Ukrainę zrozumieć zbliżenia polsko- sowieckie jako akt, który granicę Zbrucza utrwała jeszcze bardziej. Wzrost współzależności dla „braci z kordonu”, z Kijowa, mógł być jedyną na tę konstatację odpowiedzią, to współzależność znalazła swe ujście w obecnym liście, w nakazach w nim modła.

Prasa ukraińska już dawno omówiła konwencję Litwinowa, omówiła ją jako akt cementujący dzisiejszy status quo granice na wschodzie, omówiła tak, jakiejś przed wojną omawiali wszelkie zbliżenia prusko-rosyjskie. Dziś zajmuje już tylko postawę wobec tego codziennego zbliżenia, tych projektów codziennego zbliżenia, jakie dokonywały się i snują z dnia na dzień. Jeszcze kilka tygodni temu, na wiadomość, że istnieje w Polsce organizacja młodzieży, szczytowała się nadzieją goszczenia w murach stolicy „komso-molu”, młodzież ukraińska chyba nie dwuznacznie odpowiedziała: „ale do Lwowa niech nie przyjeżdżają”. Młodzież ta jest nie tylko narodowa, ale i katolicka. Nie wiem, ile tysięcy brało udział w tak niedawnym święcie „Ukraińska Młodzież — Chrystusowi”, ale wiem, że w godzinach tej manifestacji na ulicach Lwowa nie mógł po prostu przejść, nie było ulicy, by nie defilowały tłumy, wielotysięczne pochody. To nie były tłumy młodzieży z własnych, propagandowych komunikatów, ta młodzież, przybyła ze wszystkich wsi kraju, nie przybyła za darmowym biletem.

Ale nie tylko młodzież. Aż dziwi to odrzekanie się naszych Ukraińców od wszystkiego, co tamte, z za Zbrucza, a

oficjalne. Zresztą — innego niż oficjalne tam dziś niema. Przylecieli do Polski wybitni lotnicy sowieccy, wśród nich Inganis, as lotnictwa ukraińskiego, człowiek w ZSRR o sławie równej chyba sławie junaków z Dzikiej Pół i Sicy. Był w Lwowie. Przyjmowali go tam — Polacy. Inganis nie spotkał się podobno z żadnym, ale to z żadnym Ukraińcem... Inganis jest sam Ukraińcem, wszyscy w Rosji uważają go za Ukraińca. Polskie pisma lwowskie pisały o Inganisie: Ukraińce. Lwowskie pisma ukraińskie pisały o Inganisie „ukraińce”. Może to wygląda na grę słów? O, nie. Rzadko kiedy mały znak pisarski był tak nabrzmiały sensem głębokim. Czasami w powtarzaniu się o tym w dziennikach, w ich dziwnie jedno-myślnym podkreśleniu pewnych szczegółów, ktoś pewien, także głęboki, sens. Oczywiście pomijamy tu humorystyczne wpadki, jak ta, o której pisaaliśmy wczoraj w związku z pewnym pismem, z rozrzucającym po Wilnie pieniądze panem i „Imbarami”. Był taki sens, gdy „Dilo”, „Meta”, „Nowy Czas” podkreślały, że Inganis witały polskie władze. Dla naszych Ukraińców nie jest Ukrainą człowiek w służbie sowieckiej.

To samo było wtedy, gdy był Radek, tak samo pisze się o nim, że podobno przyjeździe i „sam” Lunaczarski. (Ów przekaz jest nie mój, ale ich). To samo będzie przy każdej dalszej, następnej, próbie, wycie, rewizje. Może nigdy antysowieckie nastawienie społeczeństwa ukraińskiego, społeczeństwa najsłabiej nacjonalistycznego, aez — wbrew pozorom — z większym niż nasi szowiniści umiarem, nie wystąpiło tak pełnie, tak wyraźnie. W Polsce nie czyta się prasy ukraińskiej. Choć czasem warto o niej wiedzieć. Nie tak jak ta prasa nie oddaje toku myśli i nastrojów swego społeczeństwa.

Zdaje się, że ów nastrój antysowiecki — to echa bardzo ważna, to siła bardzo znaczna. To może jedyna pozytywna rzecz, jaką państwu polskiemu daje nacjonalizm ukraiński. Ale jeżeli tak — to jak duża! A daje niewątpliwie. Ukraińcy nie są w stanie pokrzyżować naszych planów polityki zagranicznej, do londyńskiego narad z Litwinowem, nie dojdą nigdy najmniejsze echa ich protestów. Ale na swym terenie, w tym kraju, graniczącym z ZSRR, ten ich nacjonalizm umiarkowanie zniechęca, przez nich granicę Zbrucza za siekimi silniejszym niż wszystkie naturalne granice, zaskiem, którego niema na północnym odcinku tej samej granicy... Ten zaskiem jest dla nas zawsze potrzebny. Zarzykuje, że w obecnej dobie jest on potrzebny także — dla Sowieców: im granica silniejsza, wyrazistsza — tem mniej i taré.

## Episkopat grecko-katolicki

PROTESTUJE PRZECIW SOWIETOM

Ks. biskupi ukraińscy z ks. metropolitą A. Szeptyckim na czele ogłosili odezwę, — zwróconą do „wszystkich chrześcijan całego świata, wszystkich wiaryzących w Boga, a przedewszystkiem robotników i włóścian”, aby przyłączyli się do protestu Episkopatu grecko-katolickiego w sprawie stosunków na Ukrainie pod rządami Sowieców. Odezwę proszą wszystkie radiostacje o transmisję protestu, by doszedł on i do ubogich chat, kochających z głodu włóścian Ukrainy, znajdujących się w przedśmiertnych dreszczach. — Odezwę podnosi, że zbudowane na niesprawiedliwosci, oszustwie, bezbożnictwie i deprawacji Sowieci doprowadzili bogaty do niedawna kraj do ruiny. Przed całym światem protestujemy przeciwko prześladowaniu młuczich, ubogich, słabych, i niewinnych — czytamy w odezwie — a gnębieli oskarżamy przed Sądem Najwyższym. Pod odezwą — protestem podpisani: ks. metrop. Szeptycki, ks. biskupi: Chomyszyn, Kocjowski, Budka, Buczek, Latyszewski i Łakota.

## Ważne decyzje w stosunkach austro-węgierskich.

BUDAPESZT. PAT. — Według korespondentów rzymskich pism węgierskich rozmowy, jakie prowadzi obecnie premier Goemboes z Mussolinim, dotyczą przedewszystkiem spraw sytuacji politycznej w dolinie Dunaju i związanymi z tem możliwościami.

„Pest Naplo” twierdzi rzekomo na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych wo-

skich, że rokowania te doprowadzą do ważnych decyzji w sprawie stosunków węgiersko-austriackich.

Co do projektu wschodniego w poglądach Mussoliniego i Goemboesa istnieje zgodność, że pod tym względem Włochy, jak i Węgry nie zamierzają przystąpić do porozumienia, zawartego w Londynie.

## Proces o podpalenie Reichstagu

BERLIN. PAT. — Biuro Wolffa demontuje podaną przez prasę niemiecką wiadomość, jakoby proces o podpalenie Reichstagu miał się odbyć z końcem listopada lub początkiem grudnia.

Ze strony rządowej ponownie się oświadcza — podkreśla komunikat biura Wolffa — że wyznaczenia głównej rozprawy przeciw van der Lubbe należy oczekiwać w pierwszej połowie września.

## Gen. Balbo leci przez Hiszpanję

SHOAL HARBOUR. PAT. — Gen. Balbo zmienił w ostatniej chwili plan drogi powrotnej i zdecydował się lecieć przez Hiszpanję, a nie przez Irlandję.

Odłot nastąpi dzisiaj o godz. 4, jeżeli pozwolą na to warunki atmosferyczne. Mówi, że eskadra gen. Balbo przeleci nad Azorami.

## P. Minister Beck odleciał z Wilna do Warszawy

WILNO. Wczoraj o godzinie 9 rano bawiący w Wilnie minister spraw zagranicznych plk. Beck odleciał samolotem do Warszawy.

## Bank Akceptacyjny rozpoczął działalność

WARSZAWA (tel. wł.) Pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego odbyło się posiedzenie Rady Banku Akceptacyjnego, na którym została rozpatrzona i zatwierdzona instrukcja Banku Akceptacyjnego dla instytucji, które będą konwertować na okres do lat 7-10 krótkoterminowe zobowiązania rolników. Instrukcja ta szczegółowo rozwija zasadniczą ustawę oraz rozporządzenie do niej Ministra

Na lotnisku w Porubanku p. minister był żegnany przez przedstawicieli władz i kulturalnych.

## Organizacja Izby Ubezpieczeń Społecznych

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Opieki Społecznej powołał zastępcę dyrektora departamentu Ubezpieczeń Społecznych p. Stanisława Makowieckiego na stanowisko komisarza organizacji Izby Ubezpieczeń Społecznych,

Skarbu o Banku Akceptacyjnym i jest ostatnim etapem prac przygotowawczo-organizacyjnych tego banku. Z chwilą zatwierdzenia instrukcji, Bank Akceptacyjny rozpoczął już realną działalność, bowiem instytucje wierzycielskie mogą już przystąpić do bezpośredniego pertraktacji ze swoimi dłużnikami w sprawie zawarcia układów przy pomocy funduszy Banku Akceptacyjnego.

która powstaje obecnie na zasadzie ustawy z dnia 28 marca.

## Projekt wielkich robót inwestycyjnych Funduszu Pracy

WARSZAWA (tel. wł.) Kierownictwo Funduszu Pracy przygotowuje obecnie plan wielkich robót inwestycyjnych w całym państwie, obliczony na kilka lat. Prezes Funduszu Pracy w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów zdecydował, że programy wojewódzkie robót Funduszu Pracy winny być złożone najpóźniej do dnia 30 listopada br.

Wicedyrektor Makowiecki zatrzymuje nadal swię dotychczasowe stanowisko.

Program robót na rok 1934 obejmuje kilka zasadniczych, o ogólnym — gospodarczym znaczeniu inwestycji, zamiast dużej ilości drobnych robót, jak to miało miejsce w sezonie obecnym.

Program ten będzie częścią kilkuletniego, na dłuższy okres czasu obliczonego planu robót publicznych. Kierownictwo Funduszu Pracy przypuszcza, że w r. 1934 zajdzie konieczność wprowadzenia systemu pracy zespołowej, co będzie inowacją w stosunkach polskich. Planem robót na rok 1934 objęte będą następujące inwestycje o ogólnym — gospodarczym znaczeniu, jak: budowa kolei, dróg, melioracje, elektryfikacja, budowa gazociągów, komunikacja podmiejska, wodociągi i kanalizacja oraz budownictwo miejskie.

## Kpt. Lepecki w drodze do Irkucka

MOSKWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym kpt. Lepecki w towarzyszywie kpt. Gierasimowa z armii sowieckiej wyjechał z Moskwy do Irkucka. Przed wyjazdem w dniu 26 bm. szef de-

partamentu zachodniego Komisariatu Ludowego do spraw zagranicznych Rajwid pojedynował kpt. Lepeckiego obiadem.

## Delegacje wyjeżdżają z Londynu

LONDYN. PAT. — Poszczególne delegacje na konferencję gospodarczą zaczynają opuszczać Londyn. Wczoraj rano wyjechał Hyman i szef delegacji włoskiej.

Minister Bennet przed wyjazdem udzielił wywiadu korespondentowi „Paris Midi”: „Gdy udawaliśmy się do Londynu — powiedział minister — to wówczas wszystkie rządy zdawały się być zgodne co do kwestji stabilizacji waluty. Załujemy gorąco, że powyższy problem nie został rozstrzygnięty”. — Bennet w tych słowach jasno przedstawił istotne powody rozbieżności konferencji, która nie była zdolna osiągnąć żadnych rezultatów z chwilą uchylecia się Stanów Zjednoczonych od zagwarantowania stabilizacji dolara.

## Sen. Baruh konferował z Litwinowem

NOWY YORK. PAT. — Prasa nowojorska donosi, że sen. Baruh, jeden z bliskich współpracowników prezydenta Roosevelta, podczas swego pobytu w Europie ma odbyć konferencję z Litwinowem w sprawie uznania Sowieców przez Stany Zjednoczone.

Rząd amerykański podobno pragnie przy-

## Demonstracje antyżydowskie w Bagdadzie

JEROZOLIMA. PAT. — Donoszą z Bagdadu o demonstracjach antyżydowskich, jakie miały miejsce ostatnio w miejscowości Adhama w pobliżu Bagdadu.

dziesięć żydów. W Bagdadzie raniono nożem jednego przechodnia żyda.

Thum Arabów, złożony z 200 ludzi, niosąc transparenty z napisami antyżydowskimi, ruszył ulicami miasta, bijąc napotkanych po drodze.

Policia, która początkowo zachowywała się biernie, aresztowała kilku podżegaczy. Gmina żydowska w Bagdadzie wystosowała z powodu zajść antyżydowskich ostry protest do władz, domagając się ukarania winnych.

## Deklaracja współpracy imperjum Brytyjskiego

LONDYN. PAT. — Ogłoszona wczoraj wieczorem deklaracja współpracy gospodarczej i finansowej wewnątrz Imperjum Brytyjskiego, podpisana przez delegatów Wielkiej Brytanji, dominjonów i Indji na konferencję ekonomiczną, kończy odbywające się od kilku dni poza trybem konferencji dyskusje, które chwiliami przybierały formę bardzo drażliwą.

Byłoby to zatem największy blok walutowy na świecie. — Deklaracja brytyjska imperialna dowodzi, że pomiędzy ortodoksyjnym trwaniem przy złotym parytecie a inflacyjno — izolacyjną taktyką dolara istnieje trzeci wyjście, a mianowicie — funt, oparty na autorytecie Imperjum Brytyjskiego. Z deklaracji wynika dalej, że pozostawiono otwarte drzwi dla ewentualnego późniejszego wystąpienia Stanów Zjednoczonych, gdy będą do tego gospodarczo gotowe.

Wiadome było, że Wielka Erytania miała do pokonania bardzo ostrą opozycję Kanady i Australji, które dążyły do złączenia swych walut z dolarem i dążyły tego samego od Wielkiej Brytanji. Deklarację wyżej wspomnianą należy przeto obecnie ocenić, jako zdecydowane rwy cięstwo Wielkiej Brytanji nad temi dominjami.

Zwycięstwo wyraża się w utworzeniu tzw. grupy szterlingowej dla podtrzymania obecnego poziomu funta szterlinga, niezależnie zarówno od dolara, jak i od walut bloku złotego. Do bloku szterlingowego mogą przystąpić rów-

## Aresztowania w Niemczech nie ustają

PARYŻ. PAT. — Władze niemieckie dokonały w ostatnich dniach w Palatynacie wielu aresztowań. Między innymi uwięziono kilka osób, które w roku 1923 brały czynny udział w nadreńskim ruchu separatystycznym.

„La Concorde” pisze, że aresztowania w Palatynacie, a w szczególności rewizje u siostry Heinza, mają na celu wywołanie pewnych dokumentów, które mogą poważnie skompromitować Hitlera. Podczas jednego z procesów politycznych Hitler zapewniał uroczyście, iż nie go nie łączy z ruchem autonomistów nadreńskich i że nie znał osobieści Heinza. Tymczasem czasopiśmie „Das Reichsbanner” jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera ogłosiło szereg dokumentów, z których wynika, iż Hitler przyjaźnił się z Heinzem. Reprodukowana była fotografia, na której Hitler przedstawiany był obok Heinza. Autentyczność tych dokumentów potwierdza siostra Heinza, Władcom niemieckim chodzi o unieszkodliwienie niebezpiecznego świadka i zniszczenie dokumentów.

Wśród aresztowanych znajduje się siostra Franciszka Józefa Heinza, przywódca autonomistów nadreńskich, który zamordowany został w swoim czasie przez przeciwników politycznych. 6 osób z podrój aresztowanych przewieziono do szpitala, ponieważ w czasie rewizji, dokonywanej w ich mieszkaniach, zbito ich w nieludzki sposób.

Aresztowania te są w sprzeczności z konwencją londyńską, która zobowiązała rząd niemiecki do całkowitej amnestji dla zwolenników autonomji.

## ZJAZD PREZESÓW IZB SKARBOWYCH

WARSZAWA PAT. — Dnia 26 lipca pod przewodnictwem p. ministra Zawadzkiego w obecności wiceministra Rożnowskiego i przed stawicielei wszystkich departamentów Ministerstwa Skarbu odbył się zjazd prezesów izb skarbowych. Przedmiotem obrad zjazdu była sprawa uproszczenia urzędowania w urzędach skarbowych i sprawy reorganizacji i usprawnienia akcji egzekucyjnej w kierunku uczynienia jej mniej uciążliwą, zwłaszcza dla drobnych podatników. Decyzje powzięte na podstawie obrad zjazdu, zostaną niebawem ogłoszone.

## TELEGRAMY

### INŻYNIEROWIE FRANCUSCY W POLSCE

KRÓLEWSKA HUTA. PAT. — Bawiący w Polsce wycieczka inżynierów francuskich zwiędzia koncernu francuski w zagłębiu Dąbrowskim, a następnie składy przemysłowe w Giszowie i kopalnie Skarbofermu w Królewskiej Hucie. Gości oprowadzał naczelny dyrektor Skarbofermu p. Michel. Wczoraj wieczorem wycieczka odjechała do Krakowa.

### AMB. PATEK PRZYJEDZIE DO POLSKI

NOWY YORK. — Ambasador Patek odjechał do Polski na parowie „Il de France”. Wczoraj wieczorem linja Gdynia — Ameryka urządziła na cześć ambasadora przyjęcie. Ambasador Patek w treściwym przemówieniu podniósł znaczenie linji, jako łącznika między Polską a krajami zamorskimi. Liczne zebrani przedstawiciele kolonji polskiej przyjmowali ambasadora owaacyjnie.

### PROCES WADOWICKI

WADOWICE PAT. — Dziś podczas rozprawy o zajęciu antyżydowskie w powiecie żywieckim trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków. Obrona, podobnie jak w dniu poprzednim, zadawała pytania bez zezwolenia przewodniczącego, w rezultacie czego przewodniczący trybunału zmuszony był udzielić obronie upomnienia z zapisaniem do protokołu.

### RADA LIGI NARODÓW ZBIERA SIĘ 3 SIERPNIĄ

PARYŻ PAT. — 3 sierpnia ma zebrać się Rada Ligi Narodów, by rozpatrzyć konflikt boliwijski - paragwajski.

Francję reprezentować będzie Clauzel. HULL USTĘPUJE

NOWY YORK PAT. — Prezydent Roosevelt, który udaje się obecnie na wypocznik do Hyde Parku w stanie nowojorskim zaprosił do swej rezydencji sekretarza stanu Hulla, niezwolnionego po jego powrocie do Stanów Zjednoczonych.

### SZESCIU LUDZI UTONEŁO

POZNAŃ PAT. — Donoszą o tragicznym wypadku, który zdarzył się we czwartek w nocny na jeziorze w Dymezowie Starym w powiecie poznańskim.

Według pogłosek, krążących w kołach politycznych Waszyngtonu, sekretarz stanu spraw zagranicznych Hull rzekomo zamierzał ustąpić ze swego stanowiska. Na tę decyzję miał wpływ sposób, w jaki prezydent Roosevelt traktował go w czasie, gdy Hull był szefem delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję gospodarczą w Londynie.

Hull ma być rozczarowany i zniechęcony, nie mówiąc już o tem, że jest on niezadowolony z interwencji prof. Moley'a podczas konferencji gospodarczej.

### KATASTROFA W TATRACH

KRAKÓW PAT. — Jak donoszą z Zakopanego, wczoraj wydarzyła się w Wysokich Tatrach katastrofa turystyczna, która pociągnęła za sobą śmierć znanej turystki czechosłowackiej pani dr. Kettler, żony profesora uniwersytetu króla Karola w Pradze. — W czasie wycieczki runęła ona w żleb i odniosła tak ciężkie rany, że zmarła w kilka godzin po przewiezieniu jej do szpitala. — Mąż zmarłej prof. Kettler przebywa obecnie w Ameryce, gdzie odbywa studia badawcze. Jest również znanym alpinistą i członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

### W NEW YORKU STRAJKUJE 70 TYŚCIEJÓW

NOWY YORK PAT. — Z powodu zatargu o płace między robotnikami i związkami fabrykantów przemysłu jedwabniczego miejscowy związek robotniczy ogłosił strajk. — Strajk obejmuje 70 tys. robotników.

### KPT. SKARŻYŃSKI PRZYLECI DO WARSZAWY 2 SIERPNIĄ

PARYŻ. PAT. — Przez cały dzień wczorajszego kpt. Skarżyński zajęty był dozorowaniem przy wylądowaniu samolotu. Samolot przewieziono z Boulogne sur Mer do St. Anglevaire. Od godz. 12 do obecnej chwili kpt. Skarżyński przy pomocy kierownika warsztatów fabryki samolotów w Warszawie p. Cieńskiego pracuje nad zmontowaniem aparatu, co wymagać będzie kilku dni czasu.

### SMIERĆ GEN. MUTO

TOKIO PAT. — Zmarł tu po krótkiej chorobie gen. Muto, wybitny japoński mąż stanu, ambasador Japonji przy rządzie mandżurskim. Następcą jego na stanowisko ambasadora przy rządzie mandżurskim mianowany został Takasaki Hiszihar, były dowódca armji japońskiej w Kwantungu.

### WĘGRY PRZECIWKO ARTYKUŁOWI „GAZETY WARSZAWSKIEJ”

BUDAPESZT PAT. — Węgierska agencja telegraficzna upoważniona została do kategorycznego zaprzeczenia twierdzeniu, zawartemu w artykule „Gazety Warszawskiej” z 26 lipca rb. p.t. „Przez oczę węgierską”, w którym to artykule to pismo m. in. wyraziło się, że „można przypuszczać, iż z Budapesztu szły i idą do Rzymu informacje o tem, jakie jest stanowisko polskie, oraz projekty podgodzenia Polski z Niemcami kosztem Pomorza. Jeżeli Mussolini dość daleko zaawansował się w planach kompromisu niemiecko-polskiego, to może dlatego, że się opierał na nieścisłych informacjach budapeszteńskich”.

### ROOSEVELT ZMUSZA PRZEMY-SŁOWCÓW

WASZYNGTON PAT. — Prezydent Roosevelt zachęcający przyjęciem, z jakim spotkał się zapoczątkowana przez niego kampania na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy i podwyższenia płac, postanowił skorzystać ze swej swobody, aby zmusić do przyjęcia kodeksu pracy tych przemysłowców, którzy się z tem opornią.

### ODROZCZENIA WOJSKOWE DLA STUDENTÓW - DYPLOMATÓW

Wobec zaistnienia wątpliwości, czy studentom 8-go semestru mogą być udzielane przedłużenia odroczenia służby wojskowej na okres wykańczenia przez nich prac dyplomatycznych — ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wyjaśnia co następuje:

### NANSENOWSKIE PASZPORTY DLA ŻYDÓW

NOWY YORK PAT. — Rabin Stephen Wise, bawiący obecnie w Europie i Bernard Deutsch, prezydent żydowskiego kongresu w Ameryce, otrzymali od tej organizacji polecenie udania się do Genewy i poezymienia w Lidze Narodów starań, aby żydom, których prześladowania hitlerowców wypędziły z Niemiec, Liga przyznała t. zw. nansenowskie paszporty.

### WIEDĘŃ PAT. — Jak donosi „N. Wiener Presse”, sławnej bazylicy św. Zofji w Stambule grozi niebezpieczeństwo zawalenia się, gdyż jeden z 4-ech filarów, dźwigających wielką kopułę, jest podmyty i przęarty.

### BAZYLKA ŚW. ZOFJI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

WIEDĘŃ PAT. — Jak donosi „N. Wiener Presse”, sławnej bazylicy św. Zofji w Stambule grozi niebezpieczeństwo zawalenia się, gdyż jeden z 4-ech filarów, dźwigających wielką kopułę, jest podmyty i przęarty.

### PRZEMYOJAJĄ BRON DO AUSTRJI

WIEDĘŃ PAT. — Z Linzu donoszą dzień niki wieści, że na rzece Inn nad granicą bawarską przemycana jest broń z Niemiec, przeznaczona dla austriackich narodowych socjalistów.

### EINSTEIN OBYWATELEM ANGIELSKIM?

LONDYN PAT. — Szereg przyjaciół angielskich prof. Einsteina czyni obecnie starania, aby Einsteintowi przyznano drogą skróconej procedury obywatelstwo angielskie.

### WIEDĘŃ PAT. — Jak donosi „N. Wiener Presse”, sławnej bazylicy św. Zofji w Stambule grozi niebezpieczeństwo zawalenia się, gdyż jeden z 4-ech filarów, dźwigających wielką kopułę, jest podmyty i przęarty.

### BAZYLKA ŚW. ZOFJI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

WIEDĘŃ PAT. — Jak donosi „N. Wiener Presse”, sławnej bazylicy św. Zofji w Stambule grozi niebezpieczeństwo zawalenia się, gdyż jeden z 4-ech filarów, dźwigających wielką kopułę, jest podmyty i przęarty.

### ODROZCZENIA WOJSKOWE DLA STUDENTÓW - DYPLOMATÓW

Wobec zaistnienia wątpliwości, czy studentom 8-go semestru mogą być udzielane przedłużenia odroczenia służby wojskowej na okres wykańczenia przez nich prac dyplomatycznych — ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wyjaśnia co następuje:

### BAZYLKA ŚW. ZOFJI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

WIEDĘŃ PAT. — Jak donosi „N. Wiener Presse”, sławnej bazylicy św. Zofji w Stambule grozi niebezpieczeństwo zawalenia się, gdyż jeden z 4-ech filarów, dźwigających wielką kopułę, jest podmyty i przęarty.

### ODROZCZENIA WOJSKOWE DLA STUDENTÓW - DYPLOMATÓW

Wobec zaistnienia wątpliwości, czy studentom 8-go semestru mogą być udzielane przedłużenia odroczenia służby wojskowej na okres wykańczenia przez nich prac dyplomatycznych — ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem wyznań relig

### Odbronzowany Urke Nachalnik

Co pisze dziennikarz żydowski o swym znakomitym rodaku?

W ukazującej się w Wilnie gazecie żydowskiej "Wilner Tog" pojawił się ostatnio cykl artykułów p. o. Urke Nachalnik i jego dzieła... w których autor we wszelki sposób stara się zdyskredytować autora "życiorysu własnego przestępcy".

"Dla nas" — pisze Sz. Kof. — nie jest Urke Nachalnik autorytetem. Do zasług gro na naszych pisarzy i literatów osoba Urke Nachalnika nie wnosiła nic nowego.

Pierwszą swoją książkę i szereg innych napisał on w języku polskim. Pierwsi też odkryli go Polacy, którzy narobili z nowym "pisarzem" nie mało krzyku, do nich też należy on całkowicie, duszą i ciałem.

Po zaofiarowanym "Polakom" prezentcie, przechodzi Sz. Kof. do innych kwestyj. Ze wszystkiego wnioskują autor artykułu, że autobiografia Urke Nachalnika nie jest zbiorem autentycznych przeżyć, jak zapewnia prof. Kowalski, zaopatrujący pierwszą książkę Nachalnika wstępem, lecz wybrkiem bujnej fantazji i produktem przeżytejszej w wielkiej ilości literatury sensacyjno-kryminalnej i erotycznej.

"Nawet przyznanie się Urke Nachalnika, że jest urodzonym złodziejem, brzmi fałszywie, wyolbrzymione są również jego liczne przygody miłosne, a wręcz humorystyczne jest wstęp do autobiografii, w którym Nachalnik opisuje entuzjastyczne przyjęcie przez zbiorowisko w więzieniu wiadomości o zmarłym wchłanianiu Polski".

Sz. Kof. nie odmawia Nachalnikowi przyrodzonej zdolności, zarzeka mu natomiast świadome naśladowanie. Poetyckość książek Nachalnika tłumaczy wręcz wspomniany krytyk erotyzm i fałszywą treścią i wiarą czytelników w prawdziwość opisywanych faktów i przeżyć.

Fakt, że Urke Nachalnik w swej autobiografii przedstawia żydów jako czarne charaktery, a nie-żydów podnosi do niebios, należy według interpretacji Sz. Kofa przypisać chęci Nachalnika pozyskania sobie Polaków. Gdybyśmy nie widzieli, że Urke Nachalnik jest żydem, mogliśmy go uważać za stuprocentowego antysemitę — pisze Sz. Kof.

"Zupełnie bezpodstawne jest również twierdzenie Nachalnika, że żydowskie paserzy nie nabywają koni kradzionych u żydów, rzekomo wobec solidarności narodowościowej". Sz. Kof. opierając się na swej rozmowie z koniokradaami żydami doszedł do przekonania, że paserzy żydzi powodują się innymi względami przy nabyciu skradzionych u żydów koni, a w pierwszym rzędzie obawą przed "wpadnięciem", gdyż żydzi są "sprytniejsi" od "gojów" i potrafią poruszyć wszystkie sprężyny w poszukiwaniu skradzionego konia.

Za że na również Nachalnikowi Sz. Kof., że chce pocholebiać Polaków, przekreśla on niektóre ustępy i aforyzmy z talumdu, tłumacząc je na niekorzyść żydów. Najbardziej natomiast oburza go to, że Urke nazwa w swej książce język żydowski żargonem. Tegoż zażyły judyzm nie może darować utalentowanemu literatowi. Kto wie, może to właśnie "nieopatrzne" zdanie o istocie języka żydowskiego, przyczyniło się w dużej mierze do napaści Sz. Kofa na Urke Nachalnika? Leez cytujemy dalej: — "Autobiografia złodzieja jest pracą na zamówienie. Urke Nachalnik zwrócił o jest dobre dla antysemitów i wykonał tę robotę" nie gorzej, niż życzyłby sobie tego sam Adolf Nowaczyński. Autor też przez chwilę nie zapomniał, że znajdując się w więzieniu, tak że naczelnika więzienia p. Junezysa przedstawia on w najlepszym świetle". Tu następują pełne oburzenia zdania i niepoehlebane epitety pod adresem Urke Nachalnika.

Sz. Kof. zarzeka Nachalnikowi, że nie zna on nawet gwary złodziejskiej, od której powinien być przeciw specjalista. "Nawet swój własny pseudonim nie umie autor pamiętników złodzieja, wytłumaczyć — a przecież w języku złodziejskim Urke oznacza wprost złodzieja". Jeszcze jeden ciekawy argument Sz. Kofa, podający w wątpliwość przynależność Urke Nachalnika do fachu złodziejskiego. "Jak wiadomo złodziejów nie trzymają na jednym miejscu. Są oni transportowani z jednego miasta do drugiego, z mniejszego więzienia do większego, gdzie zaznajamiają się między sobą, tem bardziej jeśli chodzi o takiego asa w fachu złodziejskim, za jakiego

go chce uchodzić Urke Nachalnik, to pewno byłoby go starzy złodzieje znali, przynajmniej z opowiadań. Wypadło mi rozmawiać z kilkoma złodziejami, którzy w ciągu długich lat odsiadali rozmaite kary w wielu więzieniach, nawet zagranicą, lecz ci o złodziejstwie Urke Nachalnika nie słyszeli.

Gdy złodzieje wileńscy dowiedzieli się, że istnieje złodziej, który "zbaczając" na uczciwą drogę, dorobił się dużego majątku, zainteresowali się nim. Leez gdy zaznajomili się oni z treścią autobiografii Urke Nachalnika, zagniewali się na dobre.

Jako, żyd, żeby tak oczerniał swych braci? W żaden sposób nie mogli złodzieje mu tego darować i wspominają go po dziś dzień zawsze z oburzeniem.

Jeden ze złodziejów tak się wyraził o Urke Nachalniku:

— On pokazuje sztukę! Zawrócił w gło- wach profesorom. Profesor będą najbardziej wykształconym — w naszym fachu wie napewno mniej ode mnie i da się łatwo przez złodzieja oszukać.

Leez jeśli się weźmie na ekspertów 2-3 starych złodziejów, nie zwyczajnych żulików, lecz takich, co po dwóch latach więzienia weszli na cztery, a po czterech na sześć lat, i przed nimi kręży się Nachalnikowi opowieści jego bujdy — wtedyby się dowiedziało prawdy. Ale poco dużo gadać. Frajerem Nachalnik nie jest. Jeśli mógł tyłu ludziom zawrócić w głowach, to jest on sprytnym żulikiem.

Drugi złodziej powiedział z oburzeniem. — Szkoda, że nigdy pobra w rękę nie trzymałem. Gdybym jednak miał pisać, od- prowadziłbym Nachalnikowi artykułem i u- dowodniłbym całą prawdę o nim profesorem i redaktorom, którzy do niego latają.

Jeden tyko nie dał się zwieść Urke Nachalnikowi — pisze Sz. Kof — a to profesor uniwersytetu poznańskiego Błachowski, który w stowcu wstępem do Autobiografii Nachalnika nadmieniał, że książki nie należy uważać za dok. ment, lecz za autobiografię i powieść. I leez ty; uwag; nikt nie zauważył i wszystkie się ustosunowali do książki Nachalnika jak do spowiedzi złodzieja.

Po wyjściu z więzienia uoił się Urke Nachalnik własnem powodzeniem. Uwierzyl, że jest wielkim pisarzem, zaczął udzielać wywiadów przedstawicielom prasy i wypowiadać własne uwagi na tematy polityczne, społeczne i literackie. — Skutek jest taki, że Nachalnik wsławił się książką, która czytelnikowi przypada do gustu dla swej rozwiązał treśći, wybuja- lego erotyzmu oraz czynicznych opisów nie- ktrych przeżyć.

Alu Urke Nachalnik nie jest pisarzem. Jest raczej kupcem, który myśli tylko o tem, by jak najlepiej sprzedać swój towar.

Tak charakteryzuje dziennikarz żydowski literata, który istotnie zdobył niespo- dziewana i zawrotną popularność. W świe- tle cytowanego artykułu Urke Nachalnik wygląda bardzo niepoehlebianie: nie tylko odbronzowano go jako pisarza, ale nawet jako złodzieja i przestępcę. Niema wielkiego Urke, twierdzi autor artykułu, jest tylko zwykły Nachalnik. A tymczasem tłumaczy go na angielskie, niemieckie, szwedzkie i rosyjskie; tymczasem w Ameryce chcą jego Życiorys filmować.

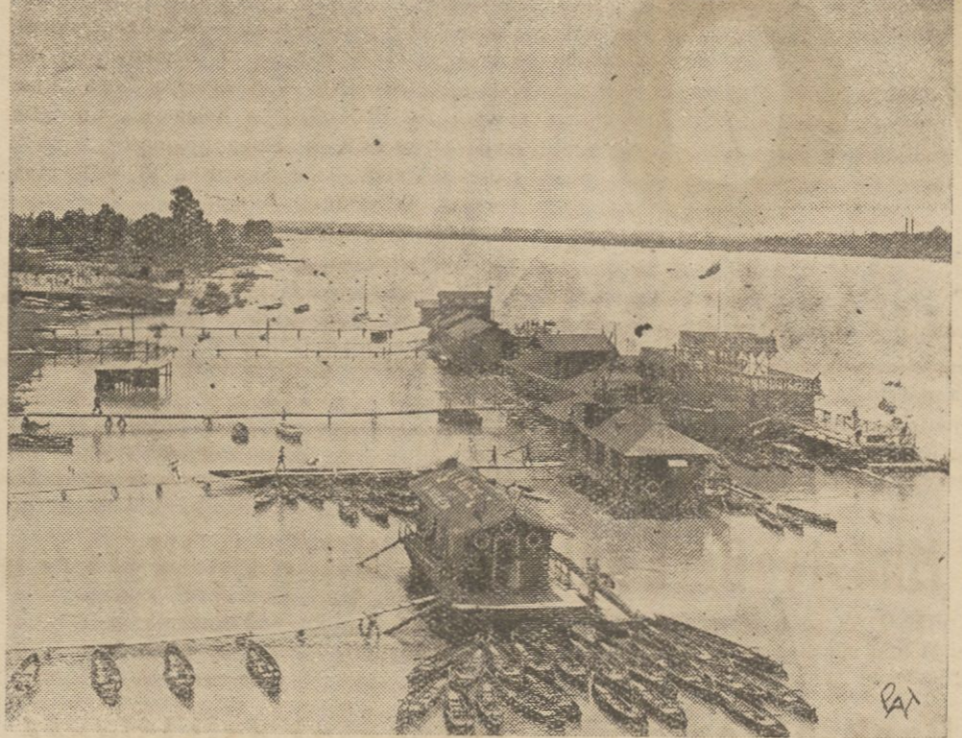
Biedny Urke. Niech się pociesza starem przysłowiem: nikt nie jest prorokiem między swymi.

### Zagadka lasu ponarskiego

#### Dwa miesiące bezskutecznego śledztwa

WILNO. — Ponura tajemnica lasu Ponarskiego pozostaje nadal nierozwiązana. Wszelkie wysiłki władz śledczych zmierzające do raucenia choć trochę światła na tę naprawdę zagadkową zbrodnię, nie dały spodziewanych wyników. Bilans prac w tym kierunku przedstawia się bardzo skromnie. Ustalono jedynie: zamordowana liczyła lat około 35, była chora na gruźlicę, wzrost niezmiernie wysoki 1 metr 55 cm., kilkakrotnie przechodziła ciężę (lecz nie ostatnio).

### Na Wiśle



Zdjęcie nasze przedstawia widok z mostu ks. Józefa Poniatowskiego na Wiśle z plażą pod mostem, zakładem kąpielowym i przystanią dla łodzi.

### Praga ku czci Jana III

PRAGA PAT. — W związku z uciezaniem 250-iej rocznicy zyciestwa króla Jana III pod Wiedniem Instytut Słowiński w Pradze wydaje dzieło p.t. "Echa historii polskiej w narodowej epice jugosłowiańskiej".

Autorem tego dzieła jest uczony rosyjski Wiskowatyj. Dzieło wydane zostanie w języku polskim i poprzędzone będzie czeskimi wstępem prezesa Instytutu prof. Murko.

### Siedemnaście szkół lotniczych w Rzeszy

BERLIN PAT. — Między organizacjami młodzieży hitlerowskiej a niemieckim związkiem sportu lotniczego zawarta została umowa, zapewniająca narodowym socjalistom bezwzględny wpływ na rozwój lotnictwa niemieckiego. W myśl tej umowy młodzież hitlerowska otrzymywał będzie przeszkolenie lotnicze na kursach, organizowanych przez Związek sportu lotniczego.

Właściwe przeszkolenie wprowadzone będzie w szkołach lotniczych młodzieży hitlerowskiej, w oddziałach lokalnych związku sportu lotniczego oraz na kursach lotniczych przy uczelniach. — W całej Rzeszy zostało utworzonych ostatnio 17 szkół lotniczych młodzieży hitlerowskiej. Półroczne komentarze przesyłają znanie, jakie dla wychowania przysiężnych lotników niemieckich posiada ścisły związek między organizacją sportu lotniczego a formacją młodzieży hitlerowskiej, której instruktorami będą dawni lotnicy frontowi.

### Zawody o puchar Davisa

#### W pierwszym dniu zwycięża Anglia

PARYŻ PAT. — Wczoraj po południu rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe zawody tenisowe o puchar Davisa. Decydujące spotkanie między reprezentacją najlepszych mistrzów rakiet francuskiej i angielskiej, które rozstrzygnęły ma o mistrzostwie świata w tenisie, zwróciła na siebie uwagę nietylko świata sportowego, ale i licznych przedstawicieli dyplomacji i kół rządowych. Zawody zaszczyli swą obecnością prezydent republiki francuskiej Lebrun, który przed zajęciem miejsca w łożu, zszedł na kort i rozmawiał przez dłuższą chwilę z uczestnikami zawodów. Zawody o puchar Davisa odbywały się w dniu bardzo upalnym, pomimo to obrymnie tłumy widzów zajęły trybunę do ostatniego miejsca. Tysiące osób odeszło od kas, nie mogąc otrzymać biletów wejściowych.

Zawody rozpoczęły się od gry pojedynczej między Merlinem (Francja) a Austinem (Anglia). Anglik od początku gry górował nad swym przeciwnikiem, który pierwszy raz brał udział w mistrzostwach o puchar Davisa. Po zajętej walce Merlin uległ Austinowi w stosunku 6:3, 6:4, 6:0. Szczególnie w drugim secie walka była ostro, Merlin w pierwszych chwilach przy stosunku 4:0 podjął tak energiczny atak, że doprowadził licznymi swemi morderczymi piłkami do stosunku 4:4, wkrótce jednak zmuszony był ulec przewadze Anglika.

W drugiej grze pojedynczej również Francja uległa Anglii. Anglik Perry pokonał Francuzą Cochetą w stosunku 8:10, 6:4, 8:6, 3:6, 6:1. W ten sposób pierwszy dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Anglii. Dziś o g. 14,30 odbędzie się gra podwójna, w której walczycy będą: para francuska Borotra-Cochet przeciwko parze angielskiej Perry-Hughes.

Wobec porażki pierwszej rakiety Francji Cochetą, w kołach sportowych przewidują, że mistrzostwo świata przejdzie w tym roku w ręce Anglików, dla których conajmniej jeszcze jeden punkt, konieczny dla ostatecznego zwycięstwa, zdobędzie prawdopodobnie Perry w grze z Merlinem.

### Katastrofa polskiego jachtu

SZTOKHOLM PAT. — Pod Wisłą uległ katastrofie polski jacht "Nike", który płynął z Sztokholmu do Gdyni. Załoga jachtu — adwokat i dwóch inżynierów — została uratowana. Jachtu prawdopodobnie nie udało się uratować.

### Łukomski w Wilnie

#### W WIRZE STOLICY

Żerzy Łukomski spędził kilka dni w Wilnie. Wczoraj odejechał na południe Polski, aby przez Lwów, przez szereg miast i miasteczka galicyjskich, na koniec przez Kraków i Warszawę wrócić do Mentony, na lazury brzeg, gdzie na granicy dwóch najpiękniejszych krajów — Francji i Włoch — osiedlił się na stałe.

Tragedja pokerowa. Niezwykle przyrządy przegrywał pan Nuchem Jarosławer, kupiec bawelniany w Warszawie. O 15 lat młodszą jego żoną wyjechała na letnisko do Świdry. Przed kilkoma dniami Jarosławer stwierdził w domu brak 2000 gotówki. Ponieważ wszystkie drzwi były zamknięte, nie było żadnego śladu włamania, handlowiec gubił się w domysłach.

Żerzy Łukomski jest Rosjaninem, który mówi najczystszą polszczyzną. Zawdzięcza ja swej matce Polce i kilku kolegom Polakom z akademii sztuk pięknych w Petersburgu, z którymi łączyły go studia oraz wspólne umiłowanie antyku i renesansu włoskiego. Spośród tych kolegów starszym nieco od Łukomskiego jest Szyzko-Bohusz, restaurator Wawelu, młodszym — Ludomir Śleńdziński.

Wyjaśniło zagadkę torebka damska, znaleziona pod biurkiem. Torbka ta należała do małżonki pana Nuchem. Nie uległa wątpliwości, że pani domu mające klucze do mieszkania, dostała się do wewnątrz i zwałała forę. Jarosławer natychmiast pojechał na letnisko i tu dowiedziała się, że żony niema w domu.

Wilno mało zapewne słyszało o Jerzym Łukomskim. Może tylko ten i ów, kto niedgdy przegądał wspaniałe rzeźby dawno umarłej "Zar Pitycy", monumentalnego magazynu sztuki emigrantów rosyjskich, przypomina sobie rysunki i szkie dekoracyjne Łukomskiego, który był jej kierownikiem artystycznym. Zato we Francji i we Włoszech nazwisko Łukomskiego jest głośne, uznane i uwieńczone nagrodą Akademii Francuskiej.

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach, znalazła ją w jednym z największych pensjonatów otwockich grająca w pokera. Prawda okazała się gorszą od wszelkich przypuszczeń. Małżonka handlowca przegrała wszystkie tygodniówki, które otrzymała od męża, a chęć się ratować, dopuściła się wyrafinowanej kradzieży. Ale paszę miała fatalną, znowu wszystko przegrała.

Ten architekt rosyjski, twórca i organizator muzeów narodowych za czasów Kiereńskiego, wrażliwy artysta, czciiciel klasycznego piękna — zasłynął na zachodzie jako subtelny analityk pochodzenia form klasycznych w architekturze. W badaniach swoich rozpoczął od sztuki etruskiej, o której wydał w Paryżu wypracowanie, autorytatywne dzieło "L'art étrusque" (1930), cenione wysoce przez świat nauko-artystyczny Francji; następnie opracował kilka obszernych monografi o wielkich budowniczych włoskich epoki odrodzenia (Palladio, Giulio Romano i in.); wreszcie ostatnio, w roku bieżącym wyszła jego książka (w języku włoskim) o mistrzach budownictwa klasycznego w Italji (Medjolan 1933). Dzieło to jest w pewnym sensie rewelacyjne: Łukomski nie omawia w niem monumentów pozostawionych przez znakomitych architektów włoskich, lecz analizuje ich poglądy teoretyczne na istotę architektury; z tego stanowiska nikt dotychczas do budownictwa włoskiego w. XVI. nie przystępował.

Między małżonkami doszło do burzliwej sceny, nawet do rękoczynów, co wywołało w całym Otwocku wielkie zaniepokojenie. Pan Nuchem wnosił skargę rozwodową, a jednocześnie za pośrednictwem adwokata, skierował sprawę na drogę karną wywodząc, że małżonka go zrujnowała. K.

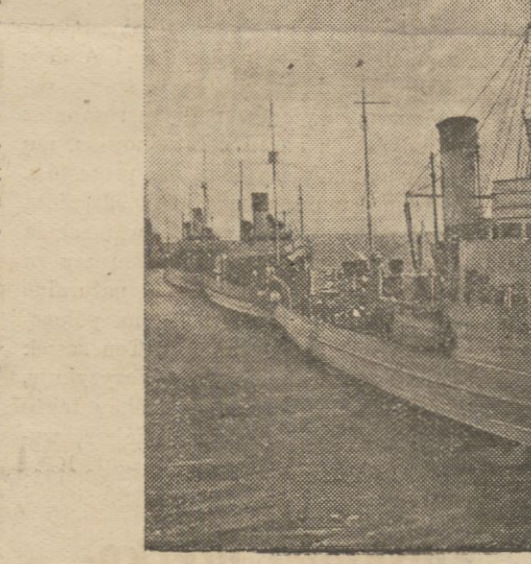
Ten miłośnik i znawca klasycyzmu przy-

był do Polski w osobliwym celu. Przyjechał, aby zbadać dzieje architektury żydowskiej, która znalazła u nas swój oryginalny wyraz w licznych synagogach i bożnicach. Podróżując od miasta do miasta, dokonywała Łukomski szeregowych rysunków bożnic, które następnie zostaną wydane w postaci wielkiego albumu z dokładnymi opisami i objaśnieniami. Dzieło to, opracowane na zamówienie w języku angielskim, będzie również jedynym w swoim rodzaju. Zaprozentuje ono Europie swoisty styl żydowskiego budownictwa w Polsce, którego odpowiednika naprótno szukalibymy na Zachodzie. Znakomitemu artyście życzymy powodzenia w jego pięknym przedsięwzięciu. jw.

### Oficerowie floty lotewskiej w Warszawie

WARSAWA PAT. — Wczoraj o godz. 6.55 przybyła do Warszawy delegacja eskadry floty lotewskiej w następującym składzie: dowódca floty komandor Spade, szef sztabu kom. Fitinghoff, dowódca dywizjonu łodzi podwodnych Rodius, dowódca kanonierki "Virsaits", kom. Kadasi i adjutant dowódcy floty por. Turowski. Wraz z gośćmi lotewski przybyli attaché Rzeszyzopolitej na Lotwie p. w. dypl. Andrzej Liebih oraz z ramienia dowódcy marynarki wojennej kpt. Jaeyniec.

W ten sposób pierwszy dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Anglii. Dziś o g. 14,30 odbędzie się gra podwójna, w której walczycy będą: para francuska Borotra-Cochet przeciwko parze angielskiej Perry-Hughes.



### Flota lotewska w Gdyni

Wczoraj przybyła do Gdyni z oficjalną wizytą eskadra wojennej floty lotewskiej pod dowództwem komandora por. Teodora Spade.

W ten sposób pierwszy dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Anglii. Dziś o g. 14,30 odbędzie się gra podwójna, w której walczycy będą: para francuska Borotra-Cochet przeciwko parze angielskiej Perry-Hughes.

### "ICH WEISS BESCHIED"

Otworzyłem starą, grubą książkę, jaką się bierze na letnisko, żeby czytać długo i ze spokojem. Nikt jej widocznie od lat nie brał do ręki, bo takich książek się teraz nie czyta. Przewróciłem kilka karetek dla orientacji i nagle ze środka wypadła mata złota książeczka. Ktoś ją tam wsadził swojego czasu, może szesnastoście lat temu. — Książeczka wydana jest w roku 1917 w Wilnie, nakładem 10 Armji, cena 20 fenigów. Tytuł: "Ich Weiss Beschied. — Kłemer Soldatenführer durch Wilna". — Przewodnik niemiecki dla żołnierzy bardzo mię zaciekawil. Byłem wtę w Wilnie i pamiętam. Teraź tę pamięć odświeżam: ach więc tak było w Wilnie! Takim nie będzie ono już nigdy, nigdy! Przewodnik ten jest charakterystyczny nie tylko, że obrazuje miasto nasze tak nie podobne wówczas do dzisiejszego, ale odstania też stosunek doń zwycięzców z 15-go roku i atmosferę w jakiej żyliśmy. — A więc: "Ich weiss Beschied" — żołnierz niemiecki miał się dowiedzieć z tego przewodnika wszystkiego, co mu o Wilnie wiedzieć należy. Szedł więc śmiało tłukąc okutymi bucikami po brukach miasta i patrzył. "Die Augen offen!" oto hasło przewodnika.

Na wstępie jest kilka słów o historii miasta i liczbie mieszkańców, przyczem narodowości uszeregowane są w następującej kolejności. Litwini, Polacy, na trzecim miejscu Niemcy, czwartym Żydzi, Białorusini, potem Tatarzy, na końcu Rosjanie. — "Mieszkańcy — mówi autor — będą do ciebie odnosić się naogół życzliwie, ale straż się szpiegów, których jest w Wilnie wielu. W rozmowie mogą się do ciebie dowiedzieć wилnianie rzeczy tyjących wojska. Jeżeli posiadasz aparat fotograficzny, pamiętaj, że nie wolno ci fotografować bez pozwolenia Etappen — Inspektion. Nie dawaj do wywoływania klisz miejscowym fotografom. Żołnierz, strzeż się szpiegów!".

Pamiętam te czerwone plakaty na mieście: "Achtung Soldaten, Spionen gefahr!". Jeżeli były świeżo naklejone, wrożyłyśmy z nich ofienywe rosyjską, a wielu czekało w cichości ducha powrotu chleba, masła, cukru...

mieści i trybem postępowania. Między innymi: "Samowolne zamieszkiwanie i nocowanie u osób cywilnych jest wzbronione. Mieszkańcy Wilna karani są za przyjmowanie na nocleg żołnierzy nie zaopatrzonych w karty mieszkaniowe. Wstęp kończy się słowami: "Ojczyzny (Heimat) nie zastąpi ci Wilno, staraj się go wszakże poznać, miej oczy otwarte, a będziesz się czuł tu dobrze". "O ile służba ci na to pozwala" idź zwiedzić miasto. Pójdmy jego śladem: "Z dworca idąc musisz się zatrzymać w domu Nr. 9 przy ul. Kolejowej, gdzie zmienisz pieniądze (Wechselstube Obost). Ulica Ostrobramska. W domu nr. 29, gdzie kiedyś istniało gimnazjum żeńskie Niezdziurowej mieści się Militärische Uebernachtungsstelle. Ostra Brama. Cudowna Madonna. — "Ci ludzie, którzy kłęczą tam na ulicy oczekują od niej pomocy. Nie zachowuj się jak niemiecki barbarzyńca. — "Oto cerkiew Sw. Ducha. W dawnym seminarjum prawosławnem mieści się obecnie Oddział dla Lekko Chorych. — "O kościele Sw. Kazimierza poprostu: "Prawosławny Sobór, z którego Rosjanie zdjęli dzwony". — Dawny Ratusz do roku 1845, obecnie gra tu teatr żydowski. Idziemy dalej ulicą Wielką". "Teraz uważaj Kamerad! Na tej ulicy jest mnóstwo handelek. Ciągłe napastują cię handlarze, zwłaszcza dokuczliwi są ci, którzy sprzedają skórzane kurtki, albo zaofiarowują mieszkanca. Ale trzymaj mocno w garści swe pieniądze, ponieważ nie będziesz w stanie sprawdzić wartości towaru. Jeżeli wydajesz pieniądze, strzeż się, by nie przyjmować fałszywych. Rosyjską walutę przyjmować możesz. — Przedewszystkiem jednak wystrzegaj się prostytucji. Nie zwracaj uwagi na schöne Damen, one są wszystkie chore. Pamiętaj o swej ukochanej w ojczyźnie, a łatwiej ci przyjdzie przeciwstawić się pokusie". "Oto cerkiew Sw. Ducha. W dawnym seminarjum prawosławnem mieści się obecnie Oddział dla Lekko Chorych. — "O kościele Sw. Kazimierza poprostu: "Prawosławny Sobór, z którego Rosjanie zdjęli dzwony". — Dawny Ratusz do roku 1845, obecnie gra tu teatr żydowski. Idziemy dalej ulicą Wielką".

sztańdar. Z dawnych murów zamku pozostały zaledwie ruiny, podobnie jak ze stawy tego starożytno-Przewodnik wiedzie dalej załtkiem Sw. Michałskim, zwraca uwagę na kościół i zatrzymuje się dłużej przy Sw. Annie, zachycając się jej architekturą: — "Musisz się przyjrzeć. Podobne kościoły mamy tylko w Gdańsku i Marienburgu". — Obok, w dawnym klasztorze koszar. W drukarni Zawadzkiego wychodzi "Zeitung der 10 Armee". Ulica Królowska. Cielętnik: — "Tu stał pomnik poety rosyjskiego Puszkina. W głębi willa Rennenkampfa, naczelnika rosyjskiego okręgu wojennego. O godzinie dwunastej gra tu orkiestra pułku piechoty. Wyłania się Katedra Sw. Stanisława. Wewnątrz, na ścianach wiszą piękne obrazy malarzy niemieckich, włoskich i miejscowych". Idziemy ulicą Sw. Jerską (Mickiewicza). W obecnym Banku Polskim, a dawnym rosyjskim Banku Państwowym, mieści się szpital wojskowy. Naprzeciw, w gmachu Banku Ziemińskiego (Polskiego Bank?) — Komendantur Wilna. W domu nr. 9, gdzie jest obecnie restauracja Ziemiańska i kino Światowid — Deutsche Soldatenheim, gdzie za małe pieniądze możesz dobrze zjeść i wypić" — Kaplica na Placu Orzeszkowej. Na prawo Most Zielony — "Obserwujesz ślady wybuchów pocisków rosyjskich. Stałamt piękny widok na Górę Zamkową. Przy ulicy Kalwaryjskiej nr. II Soldatenheim Halderstadt (dobra kuchnia, sprzedaj artykułów spożywczych i przedmiotów codziennego użytku)". "Z powrotem przez most i wzdłuż brzegu na Plac Łukiski. Naprzeciw masz wielki budynek, to Militärverwaltung Litauen (Gmach Sądu Okręgowego). Znow ulica Sw. Jerska, a następnie bierzemy w lewo ulicę Wileńską. Na rogu Sw. Jerskiej kawiarnia i kino. Na rogu Ludwisarskiej Soldatenheim Allenstein, gdzie będziesz dobrze podejmowany. Dalej na prawo ulica Gu bernatorska (Żeligowskiego). W domu nr. 4 Kasyno Oficerskie (Obecnie Starostwo Grodzkie). Możesz przejść przez bramę do domu, a w głębi dostaniesz wszystko, co tylko żołnierz potrzebuować może. Dom pod nr. 5-ym przy ulicy Wileńskiej budowany jest przez niemieckiego majtra w roku 1640. — Teraz idziesz ulicą Niemiecką. Kiedyś mieszkali tu Niemcy: kupcy, rzemieślnicy i uczeni. Dziś zamieszkała jest wyłącznie przez Żydów. Wszędzie obrzydliwe szczydły.

Handlarze napastują cię bezskutecznie, nie zwajaż na nich! — Kościół Sw. Mikołaja budowany w roku 1320 dla Niemców, teraz oddany jest Litwinom. W domu pod nr. 29 przy ul. Niemieckiej mieści się Zeitung-svertriebstele". Tak jest. Tuśmy od roku 1915 biegali codziennie po spóźnionego polskiego "Katolika", lub z pod popy niemieckiego płaszcz dostawali zakazany "Dz. Poznański". Odcięci od świata i głodni... "Żołnierze — upomina wciąż Przewodnik — trzymajcie język za zębami, nie dawajcie się wciągać do domów prywatnych, wystrzegajcie się kobiet. Nie drwicie: obcy kraj chce być zrozumiany. Respektujcie tujejsze zwyczajy i obyczaje, starajcie się je zrozumieć. Otwarte oczy przyniosą zawsze korzyść. Zbierajcie metalowe przedmioty, które przerobione na kule pomogą nam osiągnąć zwycięstwo!". Następnie "Przewodnik" wyznacza drugą turę od Katedry, wzdłuż Mickiewicza do Łukiszek i Sierakowskiego na Zakret. W dawnej Szkole Junkierskiej, mieści się Centrala Dentystyczna. Kilka słów o cerkwi Romanowskiej na Pohulance. O samej Pohulance tyle: "Pohulanka heisst Bummel". — W gmachu Dyrekcji Kolejowej mieści się Militär-Eisenbahn — Direktion. W Izbie Skarbowej — Szpital Wojenny. W Teatrze gra teatr niemiecki. Dalej poucza "Przewodnik": "Przy ulicy Dommikańskiej mieści się wileński Ratusz, obecnie polski Magistrat. Naprzeciw w gmachu gimnazjum żeńskiego im. Cesarzowej Marji — Stadthauptmann. Zwracaj uwagę na stare domy, które cię otaczają". — Plac Napoleona: "Patac ob-biskupi, obecnie szpital rosyjskiego Czerwonego Krzyża". — Kilka słów o uniwersytecie: Taksa dorożkarska: "Za kwadrans jazdy dorożką I klasy — 1 marke, za kwadrans jazdy dorożką II klasy — 70 fen. Dorożkę bez taksy należy meldować najbliższemu policjantowi. Wkońcu Góra Zamkowa. Parę słów o historii Zamku. — A później: "Wspaniały stałamt rozpościera się widok na Wilję, na Wileńkę i daleki kraj. Ta pozorna nieregularność ulic, te wiele dachów, domy, przypominają ci może niejedną piękną zakątek twój ukochanej ojczyzny. A nad głową... flatter lustig die Fahne deines Vaterlandes!". az.

**Zakres władzy prezydenta miasta****Według nowej ustawy samorządowej**

Działające jednocześnie pełni prezydent — wedle nowej ustawy — swe funkcje jako dziekan nadzoru nadzorczy i sprawujący funkcje nadzoru nadzorczy nad radcami magistratu oraz nadzoru nadzorczy nad radcami magistratu (art. 46 ust. 1). — Tak w tym zakresie, jak i w ogóle jest on przełożony miasta i kierownikiem całej administracji i gospodarki miejskiej, reprezentuje miasto i działa w imieniu gminy na zewnątrz.

W szczególności należą do jego kompetencji sprawy: zwolnienie rady miejskiej i magistratu na obrady i przewodniczenie na nich posiedzeniach, poza wyjątkami, gdy radni dokonają wyboru zarządu i komisji rewizyjnej lub gdy rada rozpatruje wnioski i sprawy wozdania tej komisji.

Przewodnicząc radzie i magistratowi, — przełożony gminy głoszący narówni z innymi członkami, w razie równości głosów w radzie, wniosek upada, a w magistracie w razie równości głosów, zostaje uchwalony ten wniosek, za którym on głosował.

Dalej należą do przełożonego: przewodniczenie na posiedzeniach komisji rady z wyjątkiem komisji rewizyjnej i opiniodawczych, powoływany przez magistrata.

A dalej: wykonywanie uchwał rady i magistratu z prawem zawieszania uchwał obu tych organów, o ile są one nielegalne (t. j.

powzięte z naruszeniem istotnych wymogów formalnych albo sprzeczne z obowiązującym prawem) a w konsekwencji przekazywanie sprawy do rozpatrzenia władzy nadzorczej, wydawanie decyzji w zastępstwie kolegium magistratu w sprawach niecierpiących zwłoki decydowanie o zastępstwie prezydenta na wypadek równoczesnej nieobecności jego i jego zastępcy, zwykły zarząd majątkiem gminy, o ile nowa ustawa nie przekazuje go do kompetencji magistratu, w szczególności: prowadzenie rachunkowości i kasowości miejskiej, zakładanie i utrzymywanie inwentarza własności gminnej, zarządzanie robót i dostaw dla gminy, rozpisywanie licytacji (przetargów), o ile nie należą to do kompetencji magistratu; podpisywanie dokumentów zawierających zobowiązania wraz z jednym członkiem zarządu; mianowanie i zwalnianie urzędników i sług miejskich i wymiar emerytury dla nich wraz z wykonywaniem nad nimi władzy dyscyplinarnej; ustawowe przyjmowanie do związku przynależności gminnej; wszystkie sprawy polskiej miejscowej i t. zw. porządkowej zakreślenia działania gminy; nadzór nad dobrowolnymi licytacjami nieruchomości; bezpośrednia kontrola nad czynnościami biur, urzędów zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

**KRONIKA**

**SOBOTA**  
Dziś 29  
Marty P.  
Jastro  
Abdona

Wschód słońca g. 3,25  
Zachód słońca g. 7,27

**KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.**

z dnia 28 lipca 1933 r.

Ciepłota średnia: 7,00.  
Temperatura średnia: +23.  
Temperatura najwyższa: +26.  
Temperatura najniższa: +12.  
Opad w mm.: —  
Wiatr: zachodni.  
Tętno: lekki spadek.  
Uwagi: pogodnie.

**PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:**

Pomorzanie Wileńszczyznę — przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i deszczów pochodzenia burzowego. — Nieco chłodniej. Ślabe, lub umiarkowane wiatry południowe, potem południowo-zachodnie i zachodnie. Na wybrzeżu porywiste. — Pozostałe dni — początkowo pogoda słoneczna i bardzo ciepła, potem wzrost zachmurzenia oraz skłonność do burz. — Najbardziej słabe, potem umiarkowane wiatry południowe.

**MIEJSKA.**

— 6-miesięczne wpływy miejskie. W ciągu pierwszego półrocza do kas miejskich wpłynęło z tytułu różnych należności podatkowych 3,347,435 złotych, podczas gdy w tym samym czasie w roku ubiegłym wpływ z tego samego źródła wyniósł 3,374,496 zł.

— Jedźnia na ul. Niemieckiej. Nową jeźnię na ul. Niemieckiej, jak wiadomo ułożono tylko częściowo. Dalsze roboty mają być podjęte pod koniec sierpnia i obejmą odcinek od ul. Żydowskiej do Ratusza. Materiał potrzebny dla nowej jeźni został już zamówiony u lokalnych kamieniarzy.

— Ceny na rynkach. W okresie od 18 do 24 bm. ceny na rynkach przy ogólnym obniżeniu były niższe niż poprzednio o 0,15 procent.

— Podatek lokalowy. Począwszy od 1-go sierpnia należy wpłacać podatek lokalowy za 3-ci kwartał. Podatek ten uiszczą się w ciągu całego miesiąca.

— Komunikacja autobusowa. W celu prowadzenia dalszych pertraktacji z magistratem w sprawie komunikacji autobusowej w mieście, przyjechał do Wilna przedstawiciel "Arbonu" z Warszawy. Rokowania jakie toczą się między Saurerem a Arbonem w sprawie prowadzenia komunikacji dotychczas już zakończyły.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Kierownik Pogotowia Ratunkowego uzyskał 6-miesięczny urlop, w celu wyjazdu zagranicę. W związku z tem kierownikiem Pogotowia zostaje dr. K. Kodz.

**WOJSKOWA**

— Ostre strzelanie. Dziś od godz. 6 do 12 w rejonie Połpiek odbywa się będą ćwiczenia wojskowe, połączone z ostrym strzelaniem.

**Targi Północne a turystyka**

Nie trzeba dowodzić, jak doniosłe znaczenie ekonomiczne dla Wilna, naszego ziemi, może mieć rozwój ruchu turystycznego we wszelkich jego przejawach. Wszystkie to doświadczenia dowodzą, że wszelkie, z jakiegokolwiek planowości w organizacji turystyki i że wszystko, co się u nas dzieje w tej dziedzinie, jest szeregiem nieskoordynowanych wysiłków. Właśnie teraz w momencie przygotowań do Targów Północnych, które powinny stać się okresem nasilenia ruchu turystycznego, omówienie najbardziej palących jego potrzeb wydaje się szczególnie wskazane.

Dla czego Targi Północne, które niewątpliwie w najbliższej przyszłości staną się stałą doroczną rzeczą naszych zdobywców gospodarczych, powinny być okresem najbardziej ożywionego ruchu turystycznego? Odpowiedź jest prosta. Dlatego, że w tym czasie każdy turysta będzie mógł najwłaściwiej poznać Wilno i nasze ziemie. Targi Północne będą przeglądem naszych sił gospodarczych i możliwości na przyszłość, stanowią najlepszą uzupełnienie do poznania teraźniejszości. W ten sposób turyści, którzy zainicjują do Wilna w okresie Targów, zobaczą obraz najbardziej kompletny. Obok pięknych zabytków, malowniczych ulic i pięknych okolic wileńskich, Targi i Wystawa Lniarska najlepiej powie, czym są ziemie północno-wschodnie w Rzeczypospolitej i jakimi rozporządzają siłami produkcyjnymi.

Dwa są konieczne warunki, aby ruch turystyczny mógł się należycie rozwinąć. Komunikacja i propaganda. Bez sprawniej, wygodnej i taniej komunikacji, oraz dobrej propagandy, niema mowy, aby turysty mogli osiągnąć ten poziom, przy którym kraj odzyska jego dobroczynne skutki. Jeżeli chodzi o pierwszą, to główna rola przypada tu naszym kolejom. W roku bieżącym zrobiono wielki krok naprzód. Kolejki polskie przystępują do organizacji specjalnych pociągów turystycznych, udzielając specjalnych ulg wycieczkom, zrobiły bardzo wiele, ale każdy przyzna, że jest jeszcze w tej dziedzinie sporo rzeczy do zrobienia. Wymienimy tutaj chociażby indywidualny ruch turystyczny. Ktoś, kto z jakiegokolwiek powodów nie może, lub nie chce korzystać z wycieczek, narazony jest na znaczne koszty komunikacyjne, których wysokość często wpływa na zaniechanie zamiaru zrobienia jakiejś dalszej wycieczki. Nasza taryfa kolejowa jest bardzo wysoka i dla ludzi, którzy nie posiadają zniżek w wycieczce np. z Wilna do Grodna, kosztuje przejazdu zimą 50 — 60 proc. ogólnych wydatków. Stanowienie dysproporcja zbyt duża.

W tym roku, po raz pierwszy bodaj na naszych kolejach wprowadzone zostały bilety tam i z powrotem, ale ważne są one tylko w dniach świątecznych. Gdyby jak jest we Francji, rozszerzono ten system w ten sposób, że bilety tam i z powrotem, który sam w sobie już zawiera zniżkę, był ważny 6 dni nie licząc dnia wyjazdu i przypada-

**Wydawnictwa oficjalne III-ich Targów Półn. i Wyst. Lniarskiej (KOMUNIKAT BIURA PROPAGANDOWO PRASOWEGO TARGÓW PÓLNOBNOCH)**

Wydanie katalogu — przewodnika III-ich Targów Północnych powierzono została przez dyrekcję Targów firmom: „Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego i drukarnia „Lux”. Powyższe kontrahenci dyrekcji Targów otrzymali wyznaczenie na zbieranie ogłoszeń i opisowych reklam płatnych do katalogu — prawnika. W części redakcyjnej, opracowanej przez biuro propagandowo — prasowe katalogu — przewodnik objął na swą treść szereg publikacji, obrazujących przeszłość i teraźniejszość gospodarczą Wilna i ziem północno-wschodnich, charakterystykę, rolę i zakres Targów Północnych, wykaz członków i komitetów: honorowego, wykonawczego i ogólnego ogólnych Targów i Wystawy Lniarskiej oraz spisy firm uczestniczących w Targach w układzie alfabetycznym i branżowym.

Dla ułatwienia kontaktu p. t. Wystawców na Targach z wydawnictwem katalogu — przewodnika, ogłoszenia przyjmowane są również jednocześnie z zgłoszeniami na stoiska i pawilony w biurze Targów.

Oprócz tego wydawnictwa, obejmującego spis wystawców we wszystkich działach targowych jednocześnie na dzień otwarcia III-ich Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej, ukaże się pod firmą Towarzystwa Lniarskiego jako organizatora Wystawy Lniarskiej przewodnik po tej wystawie.

W „przewodniku po Wystawie Lniarskiej” zobrazowanie zostanie wyłączenie stan listaw oraz jego rozwój w Polsce w ostatnich latach i zawierać będzie szczegółową charakterystykę Wystawy oraz spis eksponatów — wchodzących w jej zakres. Ponadto również szeroko uwzględniony zostanie dział reklamowy, dotyczący firm przemysłowo — handlowych lniarskich.

W związku z powyższym obwieszczeniem, biuro propagandowo — prasowe Targów Północnych komunikuje, że nie ma na wspólność z projektowaniem wydawnictwem p. t. „Żemie Północno — Wschodnie Rzeczypospolitej” i że w żadnym stopniu akcja akcyjno-turystycznej tego wydawnictwa nie należy do identyfikacji z akcją upoważnionych kontrahentów Targów Północnych.

**Morderstwo czy wypadek?**

**W Burbiszkach znaleziono uduszoną kobietę**

WILNO. Wczoraj w lesie podmiejskim, zwanym Burbiszki, natrafiono na zwłoki młodej kobiety zmarłej gwałtowną śmiercią, jak to wykazywał szalik, okrojony wokół szyi denatki.

**WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE.**

Zwłoki tragicznie zmarłej pierwszy zauważył Wiktor Rutkowski (Stefańska 38), przebiegając przez las spacerem.

Trup leżał twarzą do ziemi, skulony, z szalikiem na szyi.

Niedaleko zmarłej stała walkiza z rozrzuconą garterką.

Rutkowski, na którym odkrycie zrobiło złowieszcze wrażenie, udał się natychmiast do komisariatu, gdzie złożył zameldowanie.

W chwili potem do Burbiszek udała się policja, gdzie po stwierdzeniu obecności trupa, przystąpiono do oględzin zmarłej.

Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, o czym świadczy pętla na szyi denatki. Innych śladów obrażeń (zewnątrznych) na ciele nie znaleziono.

Identyczność zmarłej narazie nie można było ustalić, wobec braku przy niej jakiegokolwiek dokumentów. Dopiero podczas przeglą-

dla arestowanych.

Gdy tylko skazany przekroczył próg, sięgnął niepostrzeżenie do kieszeni i wydstawił kawałek ostrego żelaza, zadając sobie kilka cięć na szyi i brzuchu.

Rany nie były zbyt niebezpieczne i życiu Samosionka nie zagrażają.

**Katastrofa na trakcie**

WILNO. Onegdaj raną na trakcie w odległości 4 km. od Półkni spłoszył się koń, którym powoził Michał Hryniewicz, mieszkaniec wsi Stakiszki, gminy trockiej. Hryniewicz wyrzucony z wozu i wpadł pod koła nadjeżdżającego autobusu, kursującego na linii Olikiński-

WILNO. Wczoraj gra dziś w sobotę 29 lipca o godz. 8 m. 15 wicez. po raz drugi wyborną komedię Niemceni i go „Cień”, która na wczorajszej premierze odniosła wielki sukces artystyczny. W roli głównej występuje znakomita artystka — Maria Malicka, której kreacją w roli Joanny należy do największych jej sukcesów artystycznych. Partnerem M. Malickiej będzie mł. ję — Zbyszko Sarwan. Dalszą obsadę tej sztuki stanowią p. p. L. Ładosińska, A. Łodziński, O. Trembińska, P. Paszkowska. Reżyserją dra J. Ronard — Bujalski. Dekorację wykonał Bolesław Wagner.

— **Niedzielnia popołudniowa** w teatrze Letnim. — W niedzielę dnia 30 lipca o godz. 4 po poł. dana będzie poraż ostatni w obsadzie premierowej komedii muzycznej „Jim i Jill” w wykonaniu H. Kamińskiej i M. Wezgrana (rola tytułowa) oraz pary baletowej: Edyty Pfeifer i Zenona Leszczewskiego na 4-cy. Ceny miejsc niższe.

— **Edyta Pfeifer i Zenon Leszczewski** w parku Żeligowskiego. — Pożegnalny występ pary baletowej — primabalerii Edyty Pfeifer i baletmistrza Zenona Leszczewskiego — artystów Państwowej Opery Łódzkiej — w Rydze, którzy zastępują na specjalną uwagę z względu na arcywspaniałą produkcję taneczne, oraz na wspaniałą technikę i naderwzorne oryginalne i piękne kostiumy — odbędzie się w niedzielę 30 lipca wieczorem w parku Żeligowskiego.

W koncercie tym udział bierze artysta Opery Chicagońskiej p. Benoni. Występy artystów poprzedzi koncert orkiestry symfonicznej.

— **Teatr muzyczny Lutnia.** — „Szaleństwo Colety” — Dzisiejsze przedstawienie wypełni wspaniałe wystawione melodią operetka R. Stozla „Szaleństwo Colety”, która za względu na swą oryginalną treść i wyborne wykonanie cieszy się wyjątkowym powodzeniem. W roli tytułowej Mary Gabrieli w otoczeniu B. Halmirskiej, K. Dembowskiego, E. Glińskiego, W. Szewalskiego i M. Tatrzalewskiego i innych, Operetkę uroczającą efektowne tańce i ewolucje w wykonaniu solistów baletu oraz zespołu girls.

Pomysłowe dekoracje dopełniają artystycznie całość.

Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 2 zł. 90 gr. Początek o godz. 8,30 wicez.

— **Jutrzejka popołudniowa** w „Lutni”. — Jutro o godz. 4-ej p. p. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach najniższych od 25 groszy — arcywesoła operetka W. Kollo „Królowa noej”. Obsada premierowa.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

HELIOS — Poskromienie złośnicy.  
PAN — Kobieto, nie grzesz!  
CASINO — Z rozkazu księżniczki  
LUX — Odrodzenie.  
ADRIA — Na podniebny szlaku.  
ŚWIATOWID — Zabójstwo o święcie i Straszna noc.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— **Ukradli wieprza.** Wieprza wartości 100 zł. skradziono na Połpieczce Antoniemu Grochowskiemu, z niezamkniętej stajni.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Macko Jądwig, żulek Pióromont 6, napisał się w zamiarach samobójczych spirytus skazonego. Pogotowie odwoziło go do szpitala Sawicz.

— **PORANIONA KOBIECIA.** Na ul. Pona-skiej znaleziono ciężko poranioną na twarzy niejaką Leję Miłjstejnową. Kto ją poranił i z jakich powodów, niewiadomo. Poszukiwaną przewieziono do szpitala św. Jakóba.

**OSZMIANA**

— **SAMOBÓJSTWO NA PLEBANII.** Trzeciakowa — Ardziejewicza Anna, mieszkanka wsi Starczyńska, gm. iwskiej, powiatu lidzkiego licząca lat 40, na plebanii w Konwaliszkach gminy dziwiewskiej w zamiarze samobójczym wypila esencji octowej. Desperatkę odesłano do szpitala w Sobotnikach, gdzie zmarła dnia 26 bm. Trzeciakowa przyczyną targnięcia się na życie wyjawiać nie chciała. Dochodzenia w toku.

— **POŻAR.** 1200 zł. strat poniesił Bronisław i Józef Kapcałowicze skutkiem pożaru, jakiemu uległy wszystkie tegoroczne zbiory oraz sprzęt gospodarczy. W stodole nocował pastuch Kowalenko Makar i pałac papierosy, prawdopodobnie ogień zaprząsł.

**WILEJKA**

— **PODPALONY MŁYN.** Wybuchł pożar w starym beżużytecznym młynie. Młyn spalił się doszczętnie a wraz z nim przyległa obora. W płomieniach zginął w obrozie koń Piotra Rywła, mieszkańca Żodźszek. Młyn był własnością Dołinskiego, mieszkańca gminy solskiej, powiatu oszmiańskiego. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie.

— **POCIĘTOSI KOSAMI.** O drodze polną w lliwy wybuchła sprzeczka między Piotrem Szuszkiewiczem a Józefem Narawką, mieszkańcami lliży. Szuszkiewiczowi przyszli na pomoc jego synowie Jan, Wincenty i Aleksander i kosami zadarli Narawce Józefowi tryły rany cięte na plecach i ręce, powodując ciężkie uszkodzenie

**BRASŁAW**

— **DZIECIOBÓJSTWO.** Tekla Giedziunówna, mieszkanka wsi Bieniasze, gminy widzińskiej lat 25, urodziwszy nieślubne dziecko płci męskiej, niezwłocznie po porodzie zamordowała je a zwłoki wyrzuciła do sadzawki. Zwłoki wydobyto. Przy chorej położnicy wystawiono wartę.

**Offery**

Pracownicy Wil. Oddz. T-wa Ub. Przew. zornosć, pozostałe zł. 14 z wieńca na grób nieodżałowanego s. p. Kazimierza Wyszyńskiego przeznaczają do uznania redakcji na najbiedniejszych m. Wilna.

**Święto 6 pułku piechoty Leg.**

WILNO. — Nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła rozpoczęły się wczoraj uroczystości pułkowe 6 p. Leg.

Msze św. odprawił ks. Kociński, okolicznościowe zaś kazanie wygłosił ks. Nowak. W kościele obecni byli liczni przedstawiciele władz państwowych i wojkowskich z wiceojewodą Jankowskim, zast. dowódcy dywizji pułk. Stachiewiczem i prez. Maleszewskim na czele.

Przybył również były dowódca pułku Kozicki oraz pułk. Dworzak.

Po złożeniu wieńca przez delegację pułku na grobie s. p. biskupa Bandurskiego, odbyła się defilada pułku na pl. św. Piotra i Pawła.

Defiladę przyjął pułk. Stachiewicz z towarzystwem zgromadzonych przedstawicieli władz i urzędów.

Całością dowodził zastępca dow. pułku, pułk. Berlin.

Podczas przyjęcia wydanego z okazji święta „szostaków” wygłoszono szereg przemówień, zapoczątkowanych powitaniem dowódcy pułku pułk. Biestka. Wznosiono toasty na cześć P. Prezydenta i Marszałka.

W godzinach popołudniowych dla żołnierzy była urządzona zabawa, zaś wieczorem w kasynie oficerskim odbył się rant.

**Majątki przyznane spadkob. powstańców**

Jak się dowiadujemy, decyzją ministra skarbu przyznanych zostało ostatnio spadkobiercom uczestników powstań narodowych kilka majątków, skonfiskowanych przez rząd rosyjski, a przejętych przez państwo polskie. Potomkom hr. Olizara, p. Adamowi Pruszyńskiemu i p. Imeldzie z Pruszyńskich Kanja, przyznane zostały dobra Rafałowska, położone w powiecie sarniejskim. Dobra te obejmują lasy na przestrzeni 13 tysięcy hektarów. W Rafałowie istnieje obecnie nadleśnictwo państwowe. Majątek Rafałowska skonfiskowany został. przez rząd rosyjski za udział hr. Olizara w powstaniu 1830 — 31 roku.

Spadkobiercom Karola Podczaskiego, pp. Stanisławowi i Jerzemu Podczaskim, przyznane zostały dobra Drosteniec na Polesiu. Majątek ten skonfiskowany został przez rząd rosyjski za udział Karola Podczaskiego w powstaniu 1863 roku. Dobra Drosteniec obejmują obszar 600 hektarów lasu.

Czterem spadkobiercom Piotra Ważyńskiego, uczestnika powstania z 1830 — 31 r. przyznane zostały skonfiskowane przez rząd rosyjski dobra Dynapol w powiecie oszmiańskim. Dobra te obejmują przestrzeń 350 hektarów lasu.

Specjalna Komisja ministerjalna wyznaczyła na spadkobiercom podatki od przyznanych majątków. Wymierzone podatki pobrane będą w naturze, głównie w drzewostanie.

**Eugenia Kobylińska**

**Świat w szkole**

pamiętnik nauczycielski

Książka ta wyszła już z drukarni LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Skład główny w księgarni św. Wojciecha. Cena zł. 3 50 gr.

**BRAWO, POCZTA!**

Poezta polska wykazuje nadzwyczajną sprawność przy poszukiwaniu adresatów. Instytucja ta nie spoznie, zanim nie doręczy listów, nawet fałszywie adresowanych. Kupiec z Wilna p. Remigolski (Niemiecka 21) otrzymał w tych dniach list z adresowanym:

Remigolski, Warszawa, ul. Wielka.

Prócz nazwiska nie się zgadzało, mimo to list doręczono właściwemu adresatowi.

Wykonął on następującą trasę:

Najpierw wysłany został do Warszawy pod wskazanym adresem, lecz z względu na to, że takiego adresata tam nie odnaleziono, poeta warszawska zwróciła się z zapytaniem do biura adresowego, gdzie zamieszkuje w Warszawie p. Remigolski?

W biurze adresowym w spisie mieszkańców Warszawy nie znaleziono adresata również, lecz w archiwum biura odzyskano dokument, stwierdzający, że osoba, nosząca wspomniane nazwisko bardzo przed kilkoma laty w Warszawie przez kilka dni w jednym z hoteli. Przyjechała z Wilna i tamże wyjechała.

Informacja ta w zupełności wystarczyła dyrekcji poczty, która wysłała ten list do Wilna. I dopiero tu list ten został doręczony właściwemu adresatowi.

Wobec poszukiwań adresata list spóźnił się o 2 dni.

Brawo, poczta! (K.)

**GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.**

Z DNIA 28 LIPCA

Ceny za towar średniej handlowej jakości. — parytet Wilno.

W ŻEŁTYCH ZA 1 q. (100 KG):  
**CENY TRANZAKCYJNE:**

Mąka pszenna 4 - 0 A. Luks.	57,875
Mąka żytnia do 55 proc.	—60.
Mąka żytnia szarotawa	35.
Kasza gryczana palona	27.
Kasza perłowa peak nr 2	40.
Kasza perłowa peak nr 3	30,50
	—32.
	37.

**CENY ORIENTACYJNE:**

Zyto zbierane	20.
	—21.

Jęczmień zbierany	19.
Owies zbierany	14.
Gryka	22.
Mąka żytnia do 65 proc.	30.
Mąka żytnia sitkowa	25,50
Mąka żytnia razowa	25,50
Otręby żytnie	11.

Otręby pszenne	—11,25
	12.
	—12,50

Otręby jęczmieńne	11.
Kasza gryczana 1-2 palona	38.
Kasza gryczana 1-1 biała	37.
Kasza owsiana	52.
Siano	6.
Sloma	5,50

**LEN**

Siemię lniane 90 proc.	40.
Basis I sk. 216,50 za 1000 kg. f-co stacja załadowania:	
Len trzępany Wolożyn	1299.
	—1342,30
Len Trzępany Druja	1104,45
	—1147,45
Len trzępany Dokszyce	1234,50
	—1277,35
Kądział Horodziejska	1125,80
	—1169,10

Obroty małe, usposobienie wyuczulające.

**Od Administracji**

**Przedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go sierpnia r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.**

# nowogródzka

Przyjęcia u p. wojewody. — W dniu 28 lipca p. wojewoda Świdewski przyjął: p. prof. Majchrzyckiego, nauzczyca Wieluńskiego, Janowskiego, L. Pikierow, D. Nabo-kową, delegację komitetu rodzicielskiego szkoły powszechnej w Nowogrodzie w osobach: p. p. K. Kluszczyńskiego, J. Abramowicza, S. Skopora i J. Tabisza, Adolfa Brzozowskiego, proboszcza prawosławnego Wł. Stukanowa oraz Rogalewiczyową i H. Filicerową w sprawie sądownictwa administracyjnego.

Kłopoty zarządu miasta. — Dowiadujemy się, że dotychczasowy dzierżawca miejskiego tabaku asenizacyjnego zrzekł się dalszej dzierżawy. Zarząd miasta stał więc w bez konieczności ogłoszenia nowych przetargów lub prowadzenia asenizacji na własny rachunek.

Zrzeczenie się dzierżawców nastąpiło wsku tek akcji związku właścicieli nieruchomości, zdecydowanie przeciwdziałających się dotychczasowemu systemowi ściągania opłat asenizacyjnych oraz przeprowadzania asenizacji.

Sprawa będzie niezawodnie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Bołaczka naszego miasta. Jedną z największych bołaczek naszego miasta jest system oczyszczania i wywożenia brudów z jam kloacnych.

Obywateli, którzy napracują się w przeciągu dnia, chcą trochę odetchnąć świeżym powietrzem, wychodząc wieczorem na spacer, natykają odrazu nasz szlenny „obóz asenizacyjny”, który rozpowszechnia po sobie także powietrze, że wprost znieść nie można. Czyżby nie można było zabronić przejazdu tego „obozu” po głównych ulicach przynajmniej do północy?

Wreszcie chcielibyśmy poruszyć sprawę miejsca opróżniania beczek asenizacyjnych. Dotychczas właściciele tych beczek nie robili sobie trudności z wynajęciem odpowiedniego miejsca na opróżnianie tych beczek i robili to gdzie się tylko dało. Jako jedno z takich miejsc wybrał przestwór między ul. Młynarską a łaskiem łosiąnskim, czem odebrał mieszkańcom miasta i przedmieścia możność do korzystania z tego lasu.

Naprawdę wartoby zaprowadzić jakiś porządek w tej dziedzinie.

Zmiany w budżecie miejskim. W swoim

Dźwiękowe kino „APOLLO”  
Dominińska 26.

DKI NA EKRAŃ!  
KONIEC ŚWIATA!!!  
zapowiadał wynalazca strasznych „promieni śmierci X”.

Zbawcą okazał się EDMUND LOWE, który wraz z BELĄ LUGOSI i IRENĄ WARE— występuje w doskonałej firmie produkcji 1933 — 34 r.

„CHANDU”  
NA SCENIE pożegnały występ obecnego zespołu.

„REWJA HAWAJSKA”  
z udziałem:  
THEO, KOKO i 9-letniej VIOLETY. — Spiewy i tańce hawajskie! Originalne ewolucje hawajskie! Przejadł ostatnich przebojów stolicy! Poza tem EDWARD REJ odtworzył dramatyczny obrazek „KOKAINISTA”  
Wstęp od 54 gr.

ALLAN SULIVAN.  
18)

# Wyspa Szczęścia

— To byłoby cudowne! Ale mam nadzieję, że nie zamierzacie zabrać mnie ze sobą?

— Nie, oczywiście, — odpowiedziała ostrożnie — chociaż myśleliśmy, że zmiana klimatu byłaby dla ciebie pożyteczna. Przecież w ciągu ostatniego miesiąca, straciłaś kilka funtów. Trzeba coś zrobić...

— Wępie dla mnie zdecydowanie się na tę długą i kosztowną podróż? — usmiechnęła się Marietta, — jesteście naprawdę idealnie dobrzy i mili! Ale to na nic. Ja się poprawię w Londynie. Teraz jestem zmęczona temi wywiadami, fotografowaniem, bez końca. Ale teraz już się to skończy.

— Tak, Marietko myśli tak samo i że powinnaś teraz zapomnieć o wszystkim, co przeszłaś. Dlatego właśnie chcieliśmy zabrac cię do Francji, a potem do Włoch.

Kuzynka miledzała chwilę i zapytała niepewnie:  
— Gdzie chciałabyś mieszkać? Wogóle na przyszłość?

— Ja?... Ja nie myślałam o tem!  
Kuzynka roześmiała się i pogladziła jej pieszczotliwie po rękach:

— Naturalnie, nie potrzebujesz się spieszyć, ale mam nadzieję, że wkrótce będziesz musiała o tem pomyśleć. Czy nie myślisz, że to byłoby dla ciebie szczęściem?

— Wyjście zamąż?

— A dlaczegożby nie? Życzymy ci szczęścia tak szerokiego, jakiegoś pewni, że nowi ludzie i nowe miejsca, które zobaczyłabyś w podróży, rozzerwałyby cię. Może spotkałabyś człowieka, któregoś mogła pokochać.

Marietta chciała zaprotestować, ale powstrzymała się.

— Kocham cię, jak córkę — mówiła Mrs. Elliot, — moja córeczka umarła, jak wiesz, kiedy była bardzo malutką. We Francji nie mieszkałabyś w hotelu, lecz najbliżej byłabyś małą wille, koło Nizy. Byłby tam niedawno, cudnie kraje! Góry i morze... Nie bałabyś się morza?

Marietta chciała powiedzieć, że całą duszą zrosła się z morzem, że ona ma jej wrócić ukochnego mężczyznę.

— Nie, — odpowiedziała cicho, nie boję się morza!

— To mnie cieszy! Ale, ale, ledwie nie

czasie, podawali już obszernie o zmianach, jakie Urząd Wojewódzki zaleca dokonać w budżecie miejskim. Podawali również i o tem, że zmiany te Rada Miejska przesłała do rozpatrzenia komisji finansowo-budżetowej.

W ubiegłą środę miało się odbyć posiedzenie komisji budżetowo — finansowej dla rozpatrzenia tych zmian i gdyby zaszła potrzeba, złożyć odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ze względu jednak na to, że na posiedzenie przybyło tylko czterech członków komisji, posiedzenie z powodu braku ilości kwalifikowanej nie odbyło się. W ten sposób zmiany Urzędu Wojewódzkiego nabierają z dniem 30-go lipca br. mocy prawnej i muszą być dokonane.

Samobójstwo 16-letniego chłopca. Dnia wczorajszego o godzinie 19 na szlaku kolejowym Ros — Mosty pod przejeżdżający pociąg w kierunku Lidy rzucił się 16-letni pastuch Czesław Studnikiewicz, mieszkaniec wsi Danilowce, gm. woliński, który poniósł śmierć na miejscu. Kola pociągu zmiażdżyły mu głowę, odcięły lewą rękę po łopatkę i połamały nogi, tak że śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

Pożar. W dniu 27 bm. o północy przy ulicy Białostockiej 176, wybuchł pożar w domu Oleszka Michała, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, narzędzia i drób. Straty wynoszą około 600 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Kradzież konia. Ubiegłej nocy na szkole Człady Antoniego zam. we wsi Pięsie gm. indurskiej z niezamkniętej stajni skradziono konia. Spodziewać się należy, iż złodziej niedługo zostanie przytrzymany, gdyż poszkodowany posiada charakterystyczne znaki, dotyczące jego konia.

Tear Miejski. Dziś w sobotę 29 bm. o godz. 8,15 ciesząca się niebywałym powodzeniem, pełna humoru i przeżabawnych sytuacji 3-aktowa komedia Grzymala Siedleckiego pt. „Sublokatorka”.

W niedzielę poraż ostatni „Marjusz”.

Ceny miejsc niższe.

Sport. W sobotę i niedzielę w ogrodzie miejskim odbędą się zawody w pitce koszykowej o tytuł mistrza okręgu. Do zawodów stają 3 mistrzowskie drużyny podokrogu: WKS KOP Osowiec, ZTGS Makabi Białystok i KS. „Cresovia”.

Strajk zakończony. — W dniu 25 lipca zakończony został strajk na cegielniach Szejbaki i Perepeczyce. Właściciele cegielni podpisali umowy, opiewające placę 2 zł. za wyrób 1000 cegieł. Robotnicy przystąpili do pracy. Robotnicy cegielni Przydybajki strajkują w dalszym ciągu.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

W dniu 26 lipca 50 proc. robotników zatrudnionych przy tężeniu kamieni, przystąpiło do pracy na nowych warunkach, tj. po 2 zł. 25 gr. od podłożonego sześciennego metra kamieni. Reszta robotników zachowuje się niezdecydowanie.

O to piszący. Godniejsza uznania Jest, prosto z serca, szereg kartek para, Niż tony całej innych malpowania.

Poeta właśnie stara się być sobą: jego wiersze, bezpretensjonalnie pod względem formy, są przed wszystkim szczere; odzwierciedlają one przemyślenia i myśli Polaka-patrioty, który z bronią w ręku walczył o wolność Ojczyzny i który zrzadzeniem srogiego losu musiał spędzić życie na obczyźnie.

Zbiór wierszy „Ostatki z chatki” jest ekiem wizerunkiem duszy człowieka, który w prologu mówi o sobie: „Rymokletą zrodzony, umrę — rymokletą”!

CZY WIEŚZ OBYWATELU, ŻE Z GRUZYCY UMIERA DWA RAZY WIĘCEJ OSOB, NIŻ NA OŚMIEM NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONYCH CHOROBY ZAKAZNYCH RAZEM. OBOWIĄZKIEM WIĘCEJ KAŻDEGO JEST WALKA Z TYM GROZNYM, A NIEUBLAGANYM BIEZEM LUDZKOŚCI. POPIERAJCIĘ „DNI PRZECIWGRUZYLICZE”! POPIERAJCIĘ BUDOWE SANATORJUM NA WILEŃSZCZYZNIE! KUPUJCIĘ NALEPKI PRZECIWGRUZYLICZE!

Giełda warszawska  
Z DNIA 28 LIPCA

Belgia 124,90 — 125,21 — 124,59.  
Holandia 360,80 — 361,70 — 369,90.  
Londyn 29,83 — 29,98 — 29,68.  
Nowy York 6,77 — 6,81 — 6,73.  
Nowy York kabel 6,78 — 6,82 — 6,74.  
Paryż 35,01 — 35,10 — 34,92.  
Praga 26,54 — 26,60 — 26,48.  
Szwajcaria 172,97 — 173,40 — 172,54.  
Berlin 213,30.  
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczka bud. 39,50.  
4 proc. inwestycyjna 104.  
Ta sama serjyna 110,50.  
5 proc. konwersyjna 45—46.  
Dolarówka 49,50 — 49,75.  
Stabilizacyjna 52 — 52,75 — 52,25 i 53 (drobne).

4,5 proc. L. Z. ziemskie 41,75 — 41,25 — (drobne).

8 proc. warszawska 42,25 — 42,50.

AKOJE

Bank Polski 81,50 — 80 — 80,50.  
Starchowice 10,25.  
Lilpop 11,25 — 11,50 — 11,25.

POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU:

Dolarowa 62,50.  
Dillonowska 70,50.  
Stabilizacyjna 70,50.  
Warszawska 45.  
Słaska 48,50.  
Dolar w obr. pryw. 6,72 — 6,73.  
Rubel 4,82.

PRZETARG

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Zakładzie Anatomji Opisowej przy ul. Zakretowej 23. Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej 3. Piśmienne oferty winny być złożone do tego dnia do godz. 10-tej w Sekretariacie Uniwersytetu.

Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. zaofiarowanej sumy należy wpłacić do Kasy Skarbowej lub do Biura Techniczno-Gospodarczego. Ślepy kosztorys za zwrotem kosztów można otrzymać w Biurze Techniczno-Gospodarczym. Tam również można co dzień od 12 do 13 godz. przejrzeć ogólnie i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót i projekt umowy, obowiązujące ofertanta.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Z REKTORATU UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE  
Opoczyński.  
REKTOR

zaraz potem przyszła wiadomość o zatonięciu „Ardenu”. A potem nie absolutnie, aż do twojej despy z „Juwentji”. Dopiero czytając w gazetach o twoich przygodach, dowiedzieliśmy się o przygodach Nortona. Zrozum teraz, co przeżyła Mrs. Kasvell, jak myślała o Nortonie musiała przetrwać! A ja nieraz myślę sobie, że gdyby on żył, możebyś i ty go pokochała?

— Tak myślisz? — usmiechnęła się Marietta.

— O, nie wątpię ani na chwilę. Nie słyszałam o nim nie zło, prócz tej zagadkowej historii z Kasvellem, a to co zrobił dla ciebie, świadczy o nim bardzo dobrze. Czyż on nigdy nie opowiadał ci swojej historii?

— Opowiadał, naturalnie, — odpowiedziała Marietta pewniejszym głosem. — Wszyscy się zgadzają z tem, co mi opowiadał. Ale on mówił, że nigdy nie kochał Mrs. Kasvell i wcale nie miał zamiaru uciekać z nią, tylko chciał pomóc jej do uzyskania wolności. Ale po tym wypadku, przekonał się, że ona nie zamierza stanąć w jego obronie. Dlatego uciekł z Anglii.

— O, teraz rozumiem doskonale, — zawołała kuzynka, — rozumiem czemu ją ta sprawa tak gnębi! Wyrzuty sumienia! Nieestety — zaprawdę! A ja myślę, że jednak on musiał kochać się w niej. W tym wieku, to byłoby zupełnie naturalne.

Marietta miała ochotę wyznać dobrej kobiecie całą prawdę, ale musiałaby zdradzić tajemnicę Nortona, co mogło mu zaszkodzić. Musiała być ostrożną i ciętliwą. W oczach jej przemknął obraz: w świetle zapalonej zapalniczki piękna twarz i ręka jej kandydanta.

— Na to wspomnienie twarz jej rozjaśniła się, a wyraz oczu stał się pogodny i czyny. Gdyby nawet kochał żonę Kasvella...

— Marietto, — powiedziała kuzynka, wpatrując się badawczo w jej twarz, — dziewczyna z ciebie dziewczyna.

— Dlaczego?

— Trudno mi to wytłumaczyć. Przeszłaś przez takie niebywałe próby, a jednak chwilami wydaje mi się, że znalazłaś w nich szczęście. Mam wrażenie, że jesteś jakby prześwieconą z wewnątrz. Chciałabym widzieć cię szczęśliwą.

W tej chwili poczuła kobieta umilkła zmieszana: bo gdyby Marietta była zakochana w Nortonie, to spotkanie z żoną Kasvella byłoby dla niej ciężką próbą.

Mrs. Kasvell zjawiała się najczściej. Była

„HELIOS”  
Sensacyjny podwójny program! 1) ?? znak na drzwiach ??

2) MARYNARKI Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

„CASINO”  
1) MARYNARKI Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

2) MARYNARKI Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

„PAN”  
Na żądanie publiczności jeszcze dziś film o wyjątkowej wartości artystycznej i niezwykłym powodzeniu

Wyswietli się również po raz pierwszy w Wilnie

OGŁOSZENIE  
Zarząd Miejski miasta Wilna powiadamia, że sporządzone zostały plany zabudowy ul. Mickiewicza na odcinku między ul. Tatarską i Wileńską. Zgodnie z art. 30 i następnymi artykułami ustawy budowlanej z r. 1929 (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), plany zostały wyłożone do publicznego wglądu na okres 4-tygodniowy od dnia ogłoszenia, w biurze Wydziału Pomiarów i Regulacji w godzinach urzędowych. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać zarzuty przeciw zamierzeniom Zarządu Miejskiego na piśmie w okresie następujących 2-ech tygodni.

OGŁOSZENIE  
Zarząd Miejski m. Wilna ogłasza przetarg na malowanie mostów Raduńskiego i Zarzecznego.

Oferty zawierające ceny na każdy most oddzielnie wraz z kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. ofertowanej sumy, oraz podpisanymi przez tego ofertanta warunkami technicznymi, należy składać w Kancelarii Sekcji Technicznej (ul. Dominikańska 2, pokój 52) do dnia 10 sierpnia 1933 r. godz. 12-ta.

Warunki techniczne wydaje Kancelaria Sekcji Technicznej pokój 52.

Zarząd Miejski m. Wilna.  
Do akt Nr 608-33.

OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 10 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Ludwisarskiej nr 5 m. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Bekkiera - Zaka i skła danych się z umeblowania mieszkania, oszacowanych na sumę 1850 zł.

Komornik W. CICHON.  
Do akt Nr 607-33.

OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.

OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI-go rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie ul. Wileńskiej 6 m. 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 8 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Miłosiernej Nr 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. E. A. D.” i składających się z maszyn tabletkowych niemieckiej, maszyn dziesięciostampowej do wyrobienia tabletek sacharyny i maszyn do prasowania i druku oszacowanych na sumę zł. 1513. —

Komornik W. CICHON.